

Wczoraj przybyła do Warszawy, na zaproszenie OK FJN, delegacja Komitetu Centralnego Zjednoczonego Demokratycznego Frontu Ojczyźnianego KRL-D. Delegacji przewodniczy członek Prezydium KC Frontu, prezes Akademii Nauk Społecznych — Cze Czun Guk. (PAP)

Z serdecznością okazywaną najbliższym przyjaciołom przyjęła stolica Wielkopolski bułgarskich gości

SPOTKANIE Z ZAŁOGĄ Zakładów Przemysłu Metalowego H. CEGIELSKI

Wczoraj rano na Ziemię Wielkopolską przybyła partyjno-rządowa delegacja Ludowej Republiki Bułgarii z I sekretarzem KC BPK, przewodniczącym Rady Państwa LRB — Todorom Żiwkowem na czele. Przywódcę bułgarskiego oraz I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i premiera Piotra Jaroszewicza powitali na lotnisku w Poznaniu gospodarze Ziemi Wielkopolskiej z Jerzym Zasada, Stanisławem Cozasiem i Tadeuszem Grabskim. Zgromadzeni na lotnisku liczni mieszkańcy stolicy Wielkopolski zgotowali gościom serdeczne przyjęcie. Todor Żiwkow otrzymał kwiaty od młodzieży poznańskiego Liceum im. Georgi Dymitrowa oraz od członków regionalnego zespołu „Wielkopolska”.

Z serdecznością okazywaną najbliższym przyjaciołom powitała stolica Wielkopolski bułgarskich gości.

Wdzięczny całej trasy przejazdu — tłumy poznaniaków, setki flag i transparentów powitalnych napisów. Z uchylonych okien mieszkańcy Poznania pozdrawiali bliskich nam bułgarskich przyjaciół.

Koło „Wiepofamy” przy ul. Dąbrowskiego gęstnieje ludzki szpaler. Wyszła tu na spotkanie cała załoga Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych: robotnicy w różnokolorowych kaskach, młodzież ZMS-owska w białych koszulkach i czerwonych krawatach, uczniowie przyzakładowej Szkoły Zawodowej w czerwonych beretach. Nad fabryczną bramą — napis mówiący o Polsce i Bułgarii jako nierozdzielnej ogniwie wspólnoty socjalistycznej, herby państwowe Bułgarii i Polski.

Witający zatrzymują kolumnę samochodów. Krótkie serdeczne słowa skierowane do Todor Żiwkowi i Edwarda Gierka, biało-czerwone goździki. Jerzy Zasada przedstawia ludzi „Wiepofamy”: dobra to załoga i dobra ta organizacja partyjna. Zrywają się okrzyki na cześć przyjaźni polsko-bułgarskiej, na cześć przywódcy zaprzyjaźnionego narodu. Todor Żiwkow dziękuje przedstawieliem załogi za zgotowane mu gorące przyjęcie, podrażnia poznaniaków zebranych w oknach budynków mieszkalnych.

I tak już jest na całej ulicy Dąbrowskiego. Roosevelta i później — na trasie przejazdu do Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski. Tutaj dostojnych gości, którzy w towarzystwie gospodarzy województwa i miasta przekraczają bramę Fabryki Obrabiarek wita dyrektor naczelny Zakładów HCP — Edward Idziak. Mówi on: „Jesteśmy szczęśliwi, że wy, towarzyszu Żiwkow, na spotkanie z polską klasą robotniczą wybraлиście naszą załogę, nasz zakład pracy o ponad stuletniej historii”.

Po drodze do hal fabrycznych Edward Gierek pokazuje

Dokończenie na str. 2



Powitanie na lotnisku.

Fot. — Danuta Matuszewska

Transmisje TV i PR z wiecu przyjaźni w Sali Kongresowej PKiN w Warszawie

15 listopada br. o godz. 16.55 Telewizja Polska w programie I (kolor) i Polskie Radio w programie I przeprowadzą transmisję z Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki, z wiecu przyjaźni z udziałem bułgarskiej delegacji partyjno-rządowej pod przewodnictwem I sekretarza KC BPK, przewodniczącego Rady Państwa LRB Todor Żiwkowi.



Podczas spotkania przyjaźni w Zakładach H. Cegielski; przemawia premier Piotr Jaroszewicz. Fot. — S. Wiktor

Umowa o współpracy gospodarczej między Bułgarią a TRR RWP

W stolicy Bułgarii podpisano umowę o współpracy gospodarczej między Bułgarią i Tymczasowym Rządem Rewolucyjnym Republiki Wietnamu Południowego. Zgodnie z umową, Bułgaria dostarczy Republice Wietnamu Południowego urządzenia telefoniczne, farmaceutyki, produkty spożywcze, konfekcje i tekstylia. Bułgaria pomoże Republice Wietnamu Południowego w budowie zniszczonej wojną gospodarki.

Tego rodzaju umowę obie strony podpisały po raz pierwszy.

Delegacja CRZZ na Kubie

W trzecim dniu obrad XIII Zjazdu Kubańskich Związków Zawodowych przemawiał szef delegacji polskiej, wiceprzewodniczący CRZZ T. Rudolf. Przekazał on pozdrowienia dla zjazdu od związków ców polskich i wręczył dar CRZZ dla Centrali Pracujących Kuby (CTC) — portret M. Kopernika.

A. Kosygin w Mińsku

Przebywający w Mińsku członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin spotkał się w środę z przywódcami Białoruskiej SRR.

Porozumienie FDJ — „Spartakus”

W Bonn podpisano porozumienie o przyjaźni między Związkiem Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) z NRD oraz Zachodniemieckim Związkiem Studentów „Spartakus”.

Oświadczenie G. Heinemanna

Prezydent NRF G. Heinemann po stanowili zrezygnować z ubiegania się o stanowisko prezydenta w czwartym wyborach.

W wyborach, które mają odbyć się w 1974 roku.

H. Kissinger w Tokio

H. Kissinger zakończył w środę rano 4-dniową wizytę w Chińskiej Republice Ludowej i przybył do Tokio. W komunikacie ogłoszonym na zakończenie jego wizyty w Pekinie, Stany Zjednoczone uznały, że Tajwan jest częścią Chin.

PAP RADIO-INFO TELEFONEM
RADIO-INFO TELEFONEM
RADIO-INFO TELEFONEM
RADIO-INFO TELEFONEM
RADIO-INFO TELEFONEM
RADIO-INFO TELEFONEM
RADIO-INFO TELEFONEM
RADIO-INFO TELEFONEM
RADIO-INFO TELEFONEM
RADIO-INFO TELEFONEM

kinie, Stany Zjednoczone uznały, że Tajwan jest częścią Chin.

Prowokacje Sajgonu

Przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych TRR RWP złożył oświadczenie, w którym zdecydowanie potępił prowokację bombardowania przez lotnictwo sajgonskie rejonów znajdujących się pod kontrolą TRR RWP.

Zapowiedź rozmów w Vientiane

Agencja Reutera donosi ze stolicy Laosu Vientiane, powołując się na miejscowy dziennik „Xatiao”, że premier rządu tego kraju S.

Nominacje profesorów w Belwederze

W Belwederze odbyło się 14 bm. wręczenie aktów nominacyjnych 128-osobowej grupie profesorów reprezentujących szkoły wyższe, instytuty i zakłady naukowo-badawcze. Akty nominacyjne z rąk przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego otrzymało 31 profesorów zwyczajnych i 97 profesorów nadzwyczajnych.

— Po raz drugi już w tym roku akademickim — powiedział H. Jabłoński zwracając się do zebranych — spotykam się z nowo mianowanymi i awansowanymi profesorami, przy czym grupa wasza jest wyjątkowo liczna, reprezentuje najrozmaitsze dyscypliny i instytuty naukowe. Ten fakt jest godny podkreślenia z wielu względów. Dla dalszego dynamicznego rozwoju naszego kraju potrzebna jest coraz większa liczba wysoko kwalifikowa-

nych kadr, potrzeba więc i tych, którzy je kształcą i przygotowują do życia. Niezbędny jest też nieustanny postęp w zakresie badań naukowych, bo przecież w dobrej, solidnej, wytrwałej pracy, umiejscowionej w pełni wykorzystaniu osiągnięć nauki — widzimy główne źródło siły gospodarki i kultury na rodowej.

Kończąc swoje przemówienie — prof. H. Jabłoński pogratulował nowo mianowanym profesorom i złożył im życzenia dalszych jak największych sukcesów w trudnej, ale szlachetnej i najwyższej przez całe społeczeństwo szanowanej pracy.

Phouma zaprosił przywódcę Patriotycznego Frontu Laosu (Neo Lao Haksat) księcia Souphanouvong, do rozmów na temat utworzenia nowego rządu koalicyjnego i narodowej rady politycznej.

Walki wokół Phnom Penh

Artyleria oddziałów khmerskich sił wyzwoleniczych ostrzelała pozycje wojsk rządowych w okolicach Prey Veng w odległości 50 km na południowy wschód od Phnom Penh. Do starć zbrojnych dochodzi również w bezpośrednich okolicach stolicy kraju.

Cholera w Rodezji

W północno-wschodnich rejonach Rodezji wykryto 10 nowych przypadków zachorowań na cholere. Łącznie z poprzednio wykrytymi zachorowaniami, liczba ich wzrosła do 45.

Ślub księżniczki Anny

W opactwie westminsterskim w Londynie, w środę w południe odbyła się uroczysta ceremonia zaślubin księżniczki Anny z kapitanem kawalerii Markiem Phillipsem.

Na wniosek prezesa Rady Ministrów tytuły naukowe nadane przez Radę Państwa otrzymali:

PROFESORA ZWYCZAJNEGO

Nauk chemicznych: Antoni Andrzejak, prof. nadzw. w Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu;

Nauk Ekonomicznych: Ludwik Jankowiak, prof. nadzw. w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu;

Nauk Prawnych: Kazimierz Kolańczyk, prof. nadzw. w Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu;

Nauk Rolniczych: Marian Falkowski, prof. nadzw. w Akademii Rolniczej w Poznaniu;

PROFESORA NADZWYCZAJNEGO

Nauk Chemicznych: Aleksander Kubiak, doc. w Akademii

Dokończenie na str. 2

Po I Krajowej Konferencji PZPR

Społeczno-gospodarcza aktywizacja młodzieży

Wczoraj odbyło się w Warszawie Plenum Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. W obradach, poświęconych przedyskutowaniu zadań ruchu młodzieżowego w dziedzinie społeczno-gospodarczej aktywizacji młodzieży, uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak.

Obrady otworzył przewodniczący RG Federacji — Stanisław Ciosek, a referat programowy, precyzujący główne kierunki i formy realizacji zadań młodzieży polskiej w świetle ustaleń I Krajowej Konferencji PZPR wygłosił sekretarz RG — Jan Kania. (PAP)

SPORT I LIGA

Górniki — Pogoń	2:0
Gwardia — ROW	1:1
Szombierki — Zagłębie S.	0:0
Ślask — Polonia	0:1
Ruch — Zagłębie W.	3:0
Wisła — ŁKS	1:0
Stal — Odra	2:1
Mecz Lech — Legia rozegrany zostanie dzisiaj o godz. 14 na Stadionie im. 22 Lipca.	
1. Ruch	11 17 27-10
2. Wisła	12 17 19-10
3. Górnik	12 16 20-9
4. Stal	11 15 12-8
5. Legia	11 13 12-7
6. ŁKS	11 12 11-7
7. Polonia	13 12 11-17
8. Gwardia	12 11 13-12
9. Szombierki	12 11 13-13
10. Ślask	12 11 10-12
11. ROW	12 11 9-13
12. Lech	10 10 6-6
13. Odra	12 10 11-15
14. Zagłębie Wałb.	13 9 7-16
15. Pogoń	12 9 9-13
16. Zagłębie Sosn.	12 4 2-19

Zacieśnienie kontaktów między obu partiami

Delegacja KC PZPR z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC — Edwardem Babiuchem na czele zakończyła pobyt w Algierii na zaproszenie kierownictwa Partii Frontu Wyzwolenia Narodowego.

Na lotnisku zegnali odjeżdżających: członek Rady Rewolucyjnej minister stanu Szerif Belkasem, przedstawiciele

władz centralnych Partii Frontu Wyzwolenia Narodowego. Obecni byli: ambasador PRL w Algierii — Antoni Karaś, ambasador Algierii w Warszawie Ali Abdallaoui oraz szefowie placówek dyplomatycznych szeregu krajów socjalistycznych.

Tuż przed odlotem E. Babiuch udzielił wypowiedzi algierskiej agencji prasowej APS, w której wyraził zadowolenie z rezultatów spotkań i rozmów. „Stosunki między obu partiami — powiedział E. Babiuch — rozwijają się na gruncie uczuć przyjaźni i zrozumienia. Jesteśmy także zadowoleni z tego, co zobaczyliśmy w czasie naszych podróży. Składa się to na przekonanie, że Algieria posuwa się szybko na drodze rozwoju socjalistycznego, w dziedzinie gospodarki, w sprawach socjalnych i kultury. Starać się będziemy o dalsze zacieśnienie kontaktów i spotkań roboczych między naszymi partiami. Delegacja wyraża szczególne zadowolenie ze spotkania i przebiegu rozmowy z przewodniczącym Rady Rewolucyjnej i rządu — prezydentem Huari Bumedienem”.

Na zakończenie wizyty ogłoszono wspólny komunikat o rozmowach Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — Partia Frontu Wyzwolenia Narodowego Algierii. (PAP)

Przed podpisaniem umowy o współpracy

Węgierscy lekarze w Poznaniu

W Poznaniu przebywała wczoraj delegacja Ministerstwa Ochrony Zdrowia Węgierskiej Republiki Ludowej: pierwszy zastępca ministra ochrony zdrowia — dr Emil Schultheisz, wicedyrektor Kliniki Pediatrycznej w Budapeszcie — dr Imre Or y, oraz naczelnik w Departamencie Współpracy z Zagranicą — László Kolonics.

Celem wizyty było nawiązanie polsko-węgierskiej współpracy na lata 1974/75 w zakresie

organizacji ochrony zdrowia, wymiany naukowców, konsultacji naukowych.

Wiec w Żyrardowie

Solidarność z narodem Chile

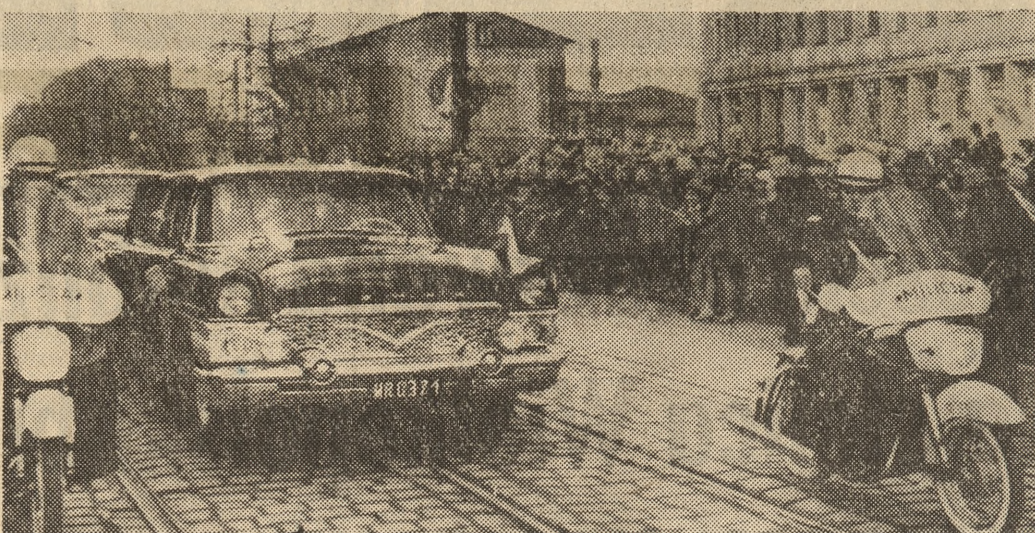
Przebywająca w Polsce delegacja Związku Młodych Komunistów Chile, spotkała się 14 bm. na wiecu solidarności w młodzi Żyrardowa. Dziewczeta i chłopcy, zgromadzeni w hali produkcyjnej bazy remontu obrabiarek, zgotowali chilijskim gościom gorące, serdeczne powitanie. „Jesteśmy z wami”, „Protestujemy przeciwko juncie” — głosiły dwujęzyczne napisy.

Młodzi z uwagą wysłuchali wystąpienia przewodniczącego delegacji chilijskiej — Sergio Sanchez. Mówił on o niedawnych tragicznych wydarzeniach w swoim kraju, stwierdzając, iż naród chilijski przeżywa bardzo ciężkie chwile. Uczestnicy spotkania przyjęli rezolucję, którą odczytał młody robotnik Zbigniew Rzepecki. Potępia ona poczynania reżimu w Chile i wyraża solidarność z walką narodu Chile o wolność i postęp.

Tego dnia odbyła się w Warszawie konferencja prasowa zorganizowana przez Socjalistyczny Związek Studentów Polskich, na której członkowie delegacji poinformowali, że — według ostatnich danych — w Chile zginęło dotychczas około 25 tys. osób.

Członkowie delegacji stwierdzili, że mimo represji, chilijski ruch oporu nasila walkę z reakcyjną juntą. (PAP)

Z serdecznością okazywana najbliższym przyjaciółom



Serdecznie witano delegację partyjno-rządową Ludowej Republiki Bułgarii przed poznańską „Wiedzą”.

Fot. — E. Kitzman

Dokończenie ze str. 1

zuje. Todorowi Żiwkowowi efekt czynu społecznego Fabryki Obrabiarek: estetycznie wykonana śniadalnie, który to obiekt został zakończony w dniu 30 września, podczas dnia czynu partyjnego. Transparent w dwóch językach, bułgarskim i polskim: podtrzymanie dla komunistów Bułgarii: flagi narodowe Bułgarii i Polski.

Podobnie jest na trasie prowadzącej do Fabryki Silników Okrętowych. Pobyt w tej fabryce ma swoją szczególną wartość. W ramach kooperacji przeciwko juncie w Wielkopolsce prowadził po morzach świata bułgarskie statki. To

już jednoznaczny dowód na szerszą współpracę gospodarczą. Warto o tym przypomnieć, jak że Bułgarię najczęściej kojarzymy z pięknym nadmorskim plenerem, gorącym słońcem i soczystymi winogronami. Nawiąże do tego chwilę później premier Piotr Jaroszewicz, stwierdzając w swoim przemówieniu, że zaprzyjaźnienie z nami Bułgaria znana jest setkom tysięcy naszych rodaków.

Przedstawiciele załogi Fabryki Silników Okrętowych wręczają dostojnemu gościowi pamiątkowy proporzeczek, przekazując życzenia wszystkim najlepszemu i pomyślności dla narodu Bułgarii. Todor Żiwkow zapewnia, że z dużą satysfakcją powtórzy te życzenia w swojej ojczyźnie. Następnie goście i towarzyszący im osoby zdejżdżają do Fabryki Lokomotyw i Wagonów. I znowu po drodze, tak jak wszędzie, dziesiątki flag, napisów, okrzyki powitania i setki wyciągniętych, przyjaznych dłoni.

Właśnie tu, w tej fabryce odbywa się spotkanie partyjno-rządowej delegacji Ludowej Republiki Bułgarii z tysiącami polskich robotników. Szczelnie wypełniona hala fabryczna. Ci, którzy nie znaleźli dla siebie miejsca „na parterze” siadają na wagonach, lokomotywach. Bardzo wiele krótkich, lecz i tak wymownych napisów: Jedność. Siła. Przyjaźń. Komuniizm. I zapewnienie: Idziemy wspólną drogą z Komunistyczną Partią Bułgarii. Zrywa się gorące oklaski. Robotni-

cy „Cegielskiego” manifestują swe uczucie przyjaźni dla socjalistycznej Bułgarii.

Gości wita i sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR, Zenon Jaśkowiak. „Łączy nas wspólna walka o socjalizm — mówi — wspólna walka o sprawiedliwość społeczną. Witam was serdecznie w naszych zakładach”. Orkiestra gra hymn narodowy Bułgarii i Polski.

Założa z uwagą i w skupieniu słucha przemówienia Piotra Jaroszewicza i premiera LRB — Stanko Todorowa.

W chwili, kiedy premier LRB przekazuje pozdrowienia załozce HCP, życząc jej zdrowia, siły i energii, robotnicy dziękują za nie długo nie milknącymi oklaskami nie czekając na tłumaczenie tekstu. Orkiestra intonuje Międzynarodówkę. Podchwytyją ją tysiące głosów. (jtr)

Tel Awiw szuka winnych

Zapowiedź wymiany jeńców wojennych

Agencje zachodnie, powołując się na źródła zbliżone do ONZ poinformowały, że w czwartek o godz. 8 czasu lokalnego, rozpocznie się jednoczesna wymiana egipskich i izraelskich jeńców wojennych. Zostanie też zorganizowana stała dostawa zaopatrzenia dla Suez i dla Trzeciej Armii Egipskiej. Jeńców przewozić będą z lotnisk w Kairze i Lod samoloty szwajcarskie.

Z Brukseli do Paryża przybył zastępca sekretarza stanu d.s. bliskowschodnich, Joseph Sisco. Celem jego wizyty w stolicy Francji jest poinformowanie rządu francuskiego o sytuacji na Bliskim Wschodzie i o wysiłkach na rzecz wprowadzenia w życie porozumienia o przerwaniu ognia.

Specjalny doradca prezydenta Egiptu Sadata — El-Zajal również przybył w środę do Paryża, po zakończeniu wizyty w Jugosławii.

W stolicy Egiptu odbyło się rozszerzone posiedzenie Stałego Komitetu Zgromadzenia Narodowego ARE. Minister spraw zagranicznych Egiptu Ismail Fahmi dokonał analizy sytuacji międzynarodowej w świetle ostatnich wydarzeń na Bliskim Wschodzie.

Republika Botswany zerwała stosunki dyplomatyczne z Izraelem.

Tymczasem jak donoszą z Tel Awiwu, premier Izraela Golda Meir oświadczyła w parlamencie w Jerozolimie, że rząd przeprowadzi śledztwo, aby wyjaśnić wszystkie okoliczności dotyczące przebiegu ostatnich działań wojennych. Golda Meir odpowiadała na zarzuty owozycji, iż dowództwo popełniło poważne błędy wskutek czego Izrael poniesł ciężkie straty i nie uzyskał zamian zadowalających korzyści wojskowych. (PAP)

Kampania ziemniaczana

Po sprawnym spręcie — sprawne przetwórstwo

Tegoroczna kampania ziemniaczana w wielkopolskim przebiegała sprawnie i bez opóźnień. Jest to głównie wynik dobrej organizacji pracy.

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemniaczanego zaplanowało skupić z tegorocznych zbiorów 439 000 ton ziemniaków. Jak dotychczas skupiono ponad 410 000 ton z czego dwie trzecie we wrześniu. Ziemniaki z tegorocznych zbiorów posiadają wysoką wartość skrobi (średnio 17,2 proc.), co jest korzystne i dla rolników, gdyż przemysł płaci za skrobię — a nie masę ziemniaków.

W tym roku nie notuje się większych kłopotów transportowych. Przy pomocy DOKP Poznań zorganizowano m. in. specjalne pociągi wahałowe.

Tegoroczne plany przerobu zakładają, że w czasie kampanii jesiennej do przetwórstwa skierowanych zostanie 350 000 ton ziemniaków. Do 10 listopada w zakładach podległych WPPZ (Luboń, Staw. Wągrowiec, Piła, Wronki) przerobiono ponad

207 000 ton ziemniaków. Jak do tej pory wyprodukowano m. in. 18 760 ton mączki ziemniaczanej, 1255 ton wycierki suszonej i 929 ton wycierki granulowanej z przeznaczeniem na eksport.

Tegoroczną kampanię zakładów zamierzają zakończyć w pierwszych dniach stycznia. Jeżeli warunki klimatyczne dopiszą, przerobionych zostanie około 400 000 ton ziemniaków. Wydłużenie kampanii i ewentualne zrezygnowanie z kampanii wiosennej byłoby korzystne dla zakładu. Obniżono by ubytki, wynikłe wskutek przechowywania ziemniaków (4-5 proc. wartości surowca), uniknięto nakładów na kopowanie, zmniejszono by też koszty jednostkowe produkcji, a okres remontowy pomiędzy kampaniami byłby dłuższy. (map)

Leyland rezygnuje

z „podarunku” dla junty

Brytyjski koncern Leyland, który jest jednym z największych producentów samochodów w Wielkiej Brytanii zrezygnował z planów ofiarowania wojskowej junty w Chile czterech samochodów wartości ponad 25 tys. dolarów. Poprzednia decyzja koncernu spotkała się z gwałtowną i ostrą krytyką ze strony robotników zatrudnionych w zakładach Leylanda oraz postępowych kół Wielkiej Brytanii. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI. Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 40-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Fleisierowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Polczyński (redaktor naczelnny), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60 782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rekopiesów nie zamawianych nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmują za pośrednictwem blankietów PKO: P. przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy. Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwirzyńska 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029. D-9

14 bm. zakończyła wizytę w Polsce i udala się w drogę powrotną do Moskwy delegacja Centralnego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, która przebywała w naszym kraju na uroczystościach 56 rocznicy Rewolucji Październikowej.

W środe delegację przyjął członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, przewodniczący ZG TPP-R Jan Szydłak.

Podczas 9-dniowego pobytu goście radzieccy przeprowadzili rozmowy z działaczami TPP-R, dotyczące zacieśnienia dalszej współpracy między obu organizacjami. (PAP)

Porozumienie o powołaniu rady gospodarczej PRL-USA

W dniach 12—14 listopada br. przebywała w Warszawie delegacja Izby Handlowej Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Przewodniczącym Komitetu Handlu Międzynarodowego tej izby — Daniel Goldy i prezes Polskiej Izby Handlu Zagranicznego Michał Kajzer uzgodnili porozumienie o współpracy obu izb handlowych i powołaniu rady gospodarczej Polska — USA.

Celem tego porozumienia, parafowanego 14 bm. w obecności ambasadora USA w Polsce Richarda Daviesa, jest pogłębienie współpracy gospodarczej między przedsiębiorstwami przemysłowymi i handlowymi obu krajów. (PAP)

Nominacje

Dokończenie ze str. 1

Rolniczej w Poznaniu, Stefan Paszye, doc. w Uniwersytecie m. A. Mickiewicza w Poznaniu;

Nauk Humanistycznych: Zygmunta Dulczewski, doc. w Zakładzie Badań nad Polonią Zagraniczną PAN w Poznaniu; Jerzy Krasuski, doc. w Instytucie Zachodnim w Poznaniu;

Nauk Medycznych: Witold Orłowski doc. w Akademii Medycznej w Poznaniu;

Nauk Prawnych: Krzysztof Skubiszewski, doc. w PAN. Janusz Szpunar, doc. w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu;

Nauk Przyrodniczych: Jan Wiehejda, doc. w Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu;

Nauk Rolniczych: Eugeniusz Matusiewicz, doc. w Akademii Rolniczej w Poznaniu; Janina Przybylska, doc. w Zakładzie Genetyki Roślin PAN w Poznaniu;

Nauk Technicznych: Stanisław Rzaśa, Janusz Skunin. Kamierz Szabotko i Michał Zenteler, docenci w Akademii Rolniczej w Poznaniu. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie zmienne, miejscami opady przelotne deszczu lub śniegu. Temperatura maksymalna od 4 do 6 st. Wiatry umiarkowane dość silne, powiewy z kierunków północno-zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszone

Maszyny do pisania „Marica” produkowane w Płowdiw (Bułgaria) znane są w 17 krajach, m. in. w Polsce, ZSRR, NRD, Hiszpanii i na Kubie. Na zdjęciu: oddział kontroli technicznej elektrycznych maszyn do pisania „Marica” w Sofii.

Fot. — CAF



Dlaczego — rolnictwo?

Świat odczuwa znaczny niedobór żywności. Katastrofalna susza w Indiach i w krajach centralnej Afryki ograniczyła do minimum zbiory zbóż i ryżu, a także roślin paszowych, wchodzących w skład produkowanych m. in. i u nas mieszanek treściwych dla inwentarza. Słynna już „wojna sojowa” między USA a państwami Europy zachodniej, rozwijającymi intensywnie hodowlę, wskazuje na rozbieżne interesy państw producentów pasz i krajów czołowych gospodarki hodowlanej.

Jakie znaleźć wyjście z impasu: coraz więcej państw chce importować żywność i paszę, a coraz mniej — produkować je. Hodowla inwentarza, zwłaszcza w wielkich, automatyzowanych fermach, jest bardziej opłacalna od produkcji pasz i pasz. Jeden warunek wszakże musi być spełniony: te pasze nie mogą być zbyt drogie. W tym roku zanosi się na to, że będą właśnie drogie.

GDY MILIONOM GROZI GŁÓD

Przewidywania na rok gospodarczy 1973/74 są optymistyczne, bo na półkuli południowej, gdzie panuje obecnie korzystna dla rolnictwa wiosna, zapowiadają się dobre urodzaje. Nie zmienia to jednak faktu, że w roku bieżącym zapasy światowe zbóż spadną do minimalnego poziomu 40 mln ton. Jest to ta rezerwa, która musi wystarczyć m. in. na wyżywienie głodującej ludności krajów Trzeciego Świata dotkniętych katastrofą suszy. Organizacja dla spraw Wyżywienia i Rolnictwa ONZ (FAO) za powiedziała w związku z tym na konferencji w Rzymie zmniejszenie o połowę pomocy dla krajów głodujących. Budżet wydatków na te cele bynajmniej nie jest mniejszy, lecz niemal trzykrotnie wzrosły koszty zakupu ziarna. Toteż niektóre państwa afrykańskie, jak np. Mali czy Senegal, będą musiały w tym roku przeznaczyć na zakup zbóż 23 procent swoich wydatków importowych.

A wszystko to dzieje się w okresie, kiedy światowa konsumpcja zbóż i produktów zbożowych wzrasta rocznie o 2,5 procent (o około 8 mln ton). W roku gospodarczym 1973/74 kreje o deficycie ziarna muszę sprowadzić około 59 mln ton zbóż, a więc o 4 mln ton więcej niż w roku poprzednim. Przypomnijmy, że do tych krajów wciąż należy i Polska, która również importuje głównie na cele paszowe i dla poprawy jakości wypiekowej chleba pszenne i bułek.

To prawda, że zapowiada się dobry światowy urodzaj zbóż w rozpoczętym roku gospodarczym: szacuje się go, według obliczeń FAO — na rekordowym poziomie 325 mln ton, to jest o 15 mln. ton wię-

cej niż w roku poprzednim. Nie uwzględniono tu jednak produkcji i potrzeb Chin, które swój deficyt zbożowy próbują ostatnio uzupełniać wysoko importem. A Chiny to przecież ponad 800 milionów ludności.

SAMOWYSTARCZALNI GÓRA

Ten krótki przegląd sytuacji żywnościowej świata, skłaniać musi do głębszych refleksji. W jakim stopniu odbić się to może na naszej gospodarce, w znacznej mierze opartej na imporcie pasz i komponentów paszowych? Z góry wszystkiego przewidzieć się nie da. Lecz już dzisiaj liczyć się trzeba ze zwiększonym kosztem tego importu. Ekonomisci zastanawiają się obecnie, czy możemy sobie pozwolić na import za wszelką cenę, czy nie lepiej nie kiedy z pewnych komponentów zrezygnować, jeśli ich stosowanie w mieszanekach pasz treściwych nie daje zdecydowanie większego efektu niż przy zastosowaniu składników produkowanych w kraju.

Z tych to powodów zmieniono jesienią plany zasiewów rzepaku, dostarczającego, jak wiadomo, nie tylko olej do przetwórstwa, lecz także cenne, dla produkcji pasz, wytluszczony — makuchy. Dlatego taką wagę przykładają się do uprawy poplonów ścierniskowych z udziałem wysokobiałkowej paszy — słończnika. On jeden wytrzymał panującą po żniwach suszę, dając niezłe miejscami zbiory zielonej masy na kiszonki. Trzeba w większym stopniu przyswoić sobie rzepe, ścierniskową, a wiosną pomyśleć o uprawie większych arealów buraków pastewnych, marchwi pastewnej, brukwi, kapusty pastewnej, łubinów i grochu.

Przyjęła się kukurydza na kiszonki, na paszę zieloną, lecz stanowczo za mało uprawia się w Polsce kukurydzy na ziarno. Jeśli udaje się ona w klima-

cie Wielkopolski, dając w niekorzystnym pod względem wilgotności roku bieżącym plony ziarna w granicach 60—80 kwintali, to warto tę roślinę uprzywilejować w zasiewach w przyszłości. Po wysuszeniu i przetransportowaniu stanowi ona doskonałą paszę w tuczu świń. Właśnie na kukurydzy opiera swoją dwumilionową hodowlę świń północny rejon Jugosławii — Wojwodina, która eksportuje znaczne ilości mięsa wieprzowego do Włoch i Czechosłowacji.

URUCHAMIANIE REZERW KOSZTUE

Mamy jeszcze znaczne możliwości intensywniejszego zagospodarowania ziemi. Nie pozwalajmy, aby leżała ona tu i ówdzie odłogiem, czy też płonowała marnie. Ta ziemia musi dawać plony maksymalne. Prawda, będzie trzeba wydać na ich uzyskanie więcej środków (nawozy, ochrona roślin, lepsza agrotechnika, nawadnianie), lecz wysiłek ten należy podjąć.

Rolnictwo musi kosztować, żeby mogło nas żywić. Stąd wielkie nakłady inwestycyjne, korzystne pożyczki państwowe, ogromne zamierzenia melioracyjno-nawadniające, opłacalne ceny dla płodów i produktów rolnych, zatwierdzone przez najwyższe czynniki państwowe. Tak powstaje zespół warunków intensywniejszej produkcji.

Trudniej uzyskać plon w granicach 30—40 kwintali z ha niż — jak dawniej — po 15—20 kwintali. Ale jest to nieuchronna cena intensyfikacji plonów. I nie będzie ona nadmiernie wysoka, jeśli tworzeniu warunków intensyfikacji produkcji towarzyszyć będzie pomnażanie plonów przemysłowym działaniem.

MARIA POLCYNOWA

Wymiar urlopu wypoczynkowego jest — jak wiadomo — różnicowany, ale nie od liczby lat pracy, lecz od rodzaju ukończonej szkoły. Najniższy wymiar — przypominamy — to 14 dni roboczych po roku pracy, 17 po trzech, 20 po sześciu i 26 po dziesięciu latach pracy. Ponieważ zaś termin nabycia prawa do urlopu za dany rok kalendarzowy (przypadający przy pierwszym urlopie z upływem ostatniego dnia okresu rocznego, a przy urlopach następnych w dniu 1 stycznia) z reguły nie pokrywa się z terminem, w którym pracownik kończy 3, 6 czy 10 lat pracy, decydujących o podwyższeniu wymiaru urlopu, niezbędny był w ustawie urlopowej przepis art. 4. Ustala on, że pracownik, który wykorzystał już urlop za dany rok kalendarzowy, a następnie nabył w ciągu tegoż roku prawo do urlopu w wyższym wymiarze, ma prawo do urlopu w wyż-

szym wymiarze, z zaliczeniem urlopu dotychczas wykorzystanego. Innymi słowy — pracownikowi, który osiągnął wyższy pułap, należy udzielić za dany rok odpowiednie wyrównanie, należy przyznać mu dodatkowo tyle dni urlopu, ile

Paragraf i życie

Urlop w wyższym wymiarze

wynosi różnica między niższym przypadającym wymiarem, a wyższym, do którego nabył prawo.

A więc pracownikowi o wykształceniu tylko podstawowym, który w dniu 1 stycznia br. nabył prawo do urlopu za rok 1973 w wymiarze 17 dni roboczych i wykorzystał go w czerwcu, należy dodać 3 dni

Kruszenie Cytadeli

Focznając od 12 lutego 1945 nasza uwaga coraz bardziej skupiała się na Cytadeli, stanowiskach obrony hitlerowskiego garnizonu w Poznaniu. W miarę przebijania się naszych wojsk ku temu rdzeniowi, zwiększała się zaciekleść oporu przeciwnika...

W samej Cytadeli skupiło się około 12 tysięcy żołnierzy i oficerów. Z posiadanych przez nas informacji wynikało, że zasobów znajdujących się w Cytadeli starczy dla takiej załogi na półtora, dwa miesiące...

Częściowe atakowanie fortu mogło nam przynieść tylko zbytek straty. Dlatego postanowiono: dać wojskom wypraczone, podwień amunicji dla artylerii i lotnictwa, podciągnąć działa i ciężkie działa tak, by mogły zwaćcać nieprzywilejskie stanowiska ogniem na wprost. Przewożowano drabiny szturmowe, mosty i fałszywe dla sforsowania fosy. Artylerzyści prowadzili silne ostrzeliwanie obiektów Cytadeli, także z dział największych kalibrów. Ogólny szturm wyznaczono na 18 lutego.

Aby czytelnik mógł choćby częściowo uświadomić sobie trudności, które musiały pokonywać nasze wojska, przytoczę nieco szczegółów.

Gdy zdobyto cmentarz

Grupa saperów dowodzona przez młodszego lejtnanta Gużewę otrzymała zadanie zabezpieczenia przeprawy piechoty przez fosę na odcinku pomiędzy zachodnim skrzydłem części koszarowej, a redutą I. Pod morderczym ogniem przeciwnika nad skraj fosy drabiny szturmowe. Saperzy Wozni, Kozora, Mastawienko, Akulniczew, Dobriczew, Smirnow i Zubkow zapalili krótkie lonty zaczęli rzucać do fosy nieciężkie ładunki wybuchowe. Po serii wzbuchów ogniem przeciwnika, prowadzonym z ambrur (otwór strzelni) czy w obiekcie fortocznym — ZS) w skarpie fosy osłabi. Szybko opuszczono drabiny i saperzy pokonali przeszkodę. W ślad za nimi również piechurzy. Pierwsi nasi żołnierze wdarli się na umocnienia Cytadeli.

Przeciwnik odpowiadał huraganowym ogniem, kierując go przeciwko drabinom. Wiele zniszczył. Saperzy naprawiali je, zastępowali nowymi. Przeprawa istniała. Choć na siłę żołnierze ponosili duże straty, bez przerwy wzrastała liczba piechurów, usadowionych już na ziemnej czapie wału.

Szczególnie niebezpieczny był ogień flankowy z zachodniej kaponierzy części koszarowej. Próby zdławienia stanowisk ogniowych przy pomocy plecakowych miotaczy płomieni nie miały powodzenia: żołnierze z miotaczami nie mogli stanąć na skraj fosy, zaś wytryskiwanie cieczy zapalającej na odległość 20—25 metrów nie dawało należytego jej skupienia.

Postanowiono posłużyć się beczkami, załadowanymi materiałami wybuchowymi. Pod osłoną ognia piechoty od 4 do

6 saperów, pełnząc przez stok cmentarny, podcicało taką beczkę nad fosę i po zapaleniu lontów zrzucało pod kaponiere. Choć wybuch nie niszczył kamizamat — ogłuszał hitlerowskich strzelców. Wykorzystując osłabienie ostrzału fosy, saperzy odwiedzali przeprawę. Piechurzy znowu wdrapywali się na ziemną czapę wału, okopując się na tej południowej skłonie, a nawet na koronie. Trzeba było się spieszyć: punkty ogniowe wroga szybko się aktywizowały. Nowi hitlerowcy zamieniali ogłuszonych kamizamatów i „faustników” (tak po prostu określano uzbrojonych w „panzerfausty — ZS) i ambrurzy zaczynały od nowa razić ogniem.

Dzień i noc

O świcie przeciwnik znowu zniszczył część drabin. Wykorzystując zasłone dymną zmieniono je, ale przeprowadzanie się piechoty utrudniał silny ogień przeciwnika, który wstrząsał się w miejsce sforsowania fosy. Cały dzień hitlerowcy, korzystając z krytych stanowisk ostrzeliwali też naszych żołnierzy okopanych na czapie wału z kamizamatów „panzerfaustów” i obrzucali nas granatami ręcznymi.

Wieczorem 19 lutego saperzy otrzymali rozkaz budowy mostu dla dział piechoty. Postanowiono budować go w miejscu uprzedniego wybijcia ogniem najcięższej artylerii wylotu w wał. Pod osłoną ciemności przetransportowano nad fosę przygotowane uprzednio elementy mostu, ale przeciwnik ostrzeliwał ów wylot z „panzerfaustów” i kamizamatów i praca tu była niemożliwa. Natomiast udało się silną detonacją beki wyeliminować materiał wybuchowy w najbliższym stanowisku hitlerowców w reducie I. Wykorzystując to saperzy zbudowali do rana (20 lutego) most długości 12,5 metra. W pół godziny później przeciwnik zniszczył go „panzerfaustami”.

Przed południem 20 lutego saperzy grupy szturmowej sierżanta Heidukow i szeregowcy Olechniuk i Jegorow pokonali fosę także 50 metrów na lewo od wylotu (oraz od reduty I) i zatknęli na wale dwie czerwone flagi. To stało się mobilizującym sygnałem dla piechoty: wdarła się na wał i w wyniku zacietych walk oparowała jego koronę aż po redutę II. Ułatwiło to piechurom tkwiącym na prawo od wylotu zepchnąć Niemców ze swego odcinka wału. Teraz już łatwiej było budować most. Choć przeciwnik nie przerywał ostrzału, jego skuteczność była już znacznie mniejsza. Do rana 21 lutego most stał na i pod zasłoną dymną przeprawiono po nim 14 armat pułkowych, z których część natychmiast wykorzystano do zwalczania ogniem na wprost ambrur...

Saperzy usadowieni na wale zaczęli obezwładniać Niemców siedzących jeszcze w kamizamatach wałów i redut, wrzucając przez otwory wentylacyjne małe ładunki wybuchowe. Jędrator Serwiladze, osłaniany ogniem piechurów zszedł z wa-

łu i podpalił z miotacza ogniem dwa budynki przy reducie II, z których wykurzył około 200 Niemców. Pozwoliło to części grup szturmowych zejść również z wału w obręb Cytadeli. Serwiladze wzniósł się teraz od rannego kolegi nowo ładowany miotacz płomieni zaczął ogniem zwalczać ambrur, z których ostrzeliwano również wał...

Ostatnia doba

W południe, w pobliżu mostu dla artylerii, rozpoczęto budowę 30-tonowego mostu dla czołgów. Początkowo praca czyniła szybkie postępy: aktywnie uczestniczyli w niej mieszkańcy Poznania. Już zakończono stawianie podpór, kiedy raz jeszcze ożyły ambrur w zachodniej części kościelnej. Każdy, kto pokazał się na budowanym moście, padł ranny lub zabity. Znowu trzeba było posługiwać się beczkami i miotaczami płomieni. Sparaliżowanie stanowisk ogniowych wroga kosztowało wiele czasu i sił. Choć nad sam skraj fosy podeszły również czołgi z miotaczami płomieni, ambrury najsilniejszych kondygnacji kamizamat znajdowały się w martwej strefie ich broni. Dała jednak raz jeszcze znać o sobie pomysłowość żołnierska. Zrzucano pod te ambrury skrzynie, beczki, gałęzie, dozbawiając tkwiących w kamizamat Niemców nola ostrzału. Praca stała się nieco bezpieczniejsza.

Przynaglałem budowę mostu, uważając że tylko wtargnięcie czołgów do Cytadeli pozwoli szybko zlikwidować okrażone zgrupowanie przeciwnika...

Dowodzą 261 batalionu inżynierów-saperskich postanowili wysadzić wał i ściany fosy i w ten sposób utworzyć pochylnię po której zjadą do Cytadeli czołgi. O północy (na 23 lutego) rozległ się silny wybuch. Narożnik uskoła fosy i wał zostały zniszczone aż do fundamenty. By zmniejszyć stromość wyrwy, zdetonowano jeszcze trzy ładunki. O godzinie 3 w nocy (czasu moskieńskiego) czołgi i działa samobieżne 263 pułku czołgów i 34 pułku ciężkich czołgów wjechały do Cytadeli. Dopiero wówczas hitlerowcy zaczęli poddawać się grupami...

✱

Polacy, wyzwoleni spod fałszywostki niewoli, nie szczędzi sił, by jak najszybciej oczyścić od wroga swe rodzinne miasto. Szczególnie żarliwie uczestniczyli w tym szlachetnym dziele młodzież, Setki, tysiące...

Lekarze, pielęgniarki, sanitariuszki, ryzykując życie, wraz z naszymi medykami, wynosili spod ognia rannych i udzielali im pomocy.

Wciąż i wciąż przekonywaliśmy się jak wielu mamy w Polsce szczytów i wiernych przyjaciół. W walce przeciwko wrośnemu wrogowi wyrastała krewla przyjaźni narodu radzieckiego i polskiego.

Tłumaczył:

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

„Współczesna Szkoła Wyższa”

Pierwsze wspólne dla wszystkich krajów socjalistycznych czasopismo poświęcone problemom szkolnictwa wyższego zaczęło w br. wychodzić w Polsce. Kwartalnik „Współczesna Szkoła Wyższa” wydawany jest w języku rosyjskim, zaś streszczenia artykułów publikowane są w języku angielskim.

W kwartalniku, którego pierwszy numer ukazał się niedawno, podejmowane będą wszystkie problemy związane z funkcjonowaniem szkolnictwa wyższego w krajach socjalistycznych i w innych krajach świata. W szczególności zaś zwrócona zostanie uwaga na sprawy komunistycznego wychowania młodzieży, kształcenia ustawicznego, doboru kandydatów na studia, przygotowania kadr nauczycielskich. (PAP)

cza się do okresu pracy 4 lat, wskutek czego w danym roku kalendarzowym osiąga or wyższy wymiar urlopu. I za tenże rok urlop w wyższym wymiarze winien otrzymać.

Przepis art. 4 ma również zastosowanie wówczas, gdy pracownik przechodzi na stanowisko, z którym związany jest wyższy wymiar urlopu np. na stanowisko asystenta czy innego pracownika naukowo-dydaktycznego w szkole wyższej z którym związane jest prawo do 6-tygodniowego urlopu. Choćby takie stanowisko pracownik objął np. w grudniu 1973, a poprzednio wykorzystywał należne mu 26 dni roboczych urlopu, trzeba mu udzielić wyrównanie do 6 tygodni. Obowiązkiem ono będzie 10 dni roboczych, gdyż w okresie 6 tygodni, obejmującym 42 dni kalendarzowe, przybada 36 dni roboczych. (PAP)

urlopu za rok 1973, jeżeli w dniu np. 15 września br. osiągnął 6-letni okres nieprzerwanego zatrudnienia.

Ale art. 4 ustawy urlopowej dotyczy nie tylko sytuacji, w których pracownik kończy 3, 6 lub 10 lat pracy. Przepis ten

dotyczy również przypadków ukończenia jednej ze szkół (wyższych niż podstawowa), z czym wiąże się prawo doliczenia określonej liczby lat do okresu przepracowanego. Na przykład pracownikowi, który rozpoczął pracę nie ukończywszy szkoły średniej, a brakuje cy rok uzupełnić dopiero na przepracowaniu kilku lat, doli-

Z pomocą najbardziej potrzebującym

M ało kto z młodych lub jeszcze młodych myśli o tej chwili, w której jego sprawne dziś ręce może nie utrzymać szklanki herbaty, że go nogi odmówią posłuszeństwa i wielkim problemem stanie się przejście z pokoju do kuchni. Nie kojarzy się takich możliwości z własną osobą w młodym wieku. I jest to zrozumiałe, ale czy równie zrozumiałe jest, że jeszcze zbyt często nie uświadamiamy sobie nawet, że nasz najbliższy sąsiad to człowiek stary i potrzebujący pomocy?

Starzejemy się jako społeczeństwo: w 1972 r. ludzie w wieku ponad 60 lat stanowili już ponad 13 proc. ogółu. A będzie ich coraz więcej, to znaczy coraz więcej będzie musiało liczyć na pomoc społeczną.

W zakresie tej pomocy zrobiono dotychczas sporo. Szczególną okazją, by o niej mówić, jest 15-lecie działalności Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. Nie jest ona w społeczeństwie dostatecznie znana i popularna, dla wielu kojarzy się wyłącznie ze zbieraniem używanych rzeczy, którymi na stopnie wspomagają się podopieczni PKPS-u.

Tymczasem, obok pomocy o dzieżowej, poważne miejsce w usługach świadczonych przez PKPS stanowią: pomoc żywnościowa, opałowa, opieka i usługi domowe dla ludzi starych i niepełnych, pomoc alimentacyjna i postpenitencjarna na rzecz rodzin wielodzietnych i dzieci z rodzin alkoholików. Ograniczając w 1972 r. PKPS udzielił pomocy w 241 000 przypadkach, obejmując opieką ponad

52 000 ludzi. Wydatkowana kwota na te cele wyniosła w tymże roku 165 mln zł.

W perspektywie lat zmniejszać się będzie zapotrzebowanie na pomoc pieniężną, a wzrastać na usługi domowe i tzw. opiekę otwartą. Wynika to z coraz korzystniejszych przemian w strukturze zaopatrzenia emerytalnego, a także z przemian w świadomości ludzi, nie godzących się ze społecznym izolacjonizmem, z pożytkiem na starość w domach opieki zamkniętej.

Stąd z coraz większym uznaniem ludzie starych spotyka się opieką otwartą, tj. świadczoną w miejscu ich zamieszkania; stąd też coraz większe pole do popisu mają samorządy osiedlowe. Uchwała Rady Państwa z dnia 21 maja 1973 r. za leca samorządów mieszkańców współpracę z terenowymi komitetami PKPS w zakresie rozwijania różnorodnych form opieki społecznej nad starcami, inwalidami, osobami niezdolnymi do pracy i innymi potrzebującymi pomocy.

Najważniejszym obecnie problemem są tzw. usługi domowe. Według niepełnych danych, 18 000 osób potrzebuje tego rodzaju pomocy, gdy PKPS jest w stanie zapewnić usługi domowe jedynie dla około 3 400 osób. Wynika to przede wszystkim z braku chętnych do podejmowania pracy opiekuna domowego.

Dla osób starszych i w miarę

re sprawnych fizycznie, staraniem PKPS, prawie wszystkie społeczne zakłady gastronomiczne zobowiązały się przy gotowaniu pewną ilość obiadów w cenie i o recepturze przystosowanej dla tej grupy konsumentów. Inną formą działalności PKPS są tzw. Kluby Seniora organizujące zajęcia kulturalne. Najbardziej angażującą się w tę działalność naukę, lekarze, młodzież, aktywiści z zakładów pracy. Do dzisiaj, że w 1962 r. mieliśmy 3 Kluby Seniora, w 1972 było ich już 220.

Trzeba powiedzieć, że o ile w dziedzinie opieki nad starcami i niepełnymi działające PKPS uzyskują często niemałe sukcesy, o tyle przyszłowiowym cierniem są dla nich sprawy alimentacyjne. Wygląda na to, że generalnie i w pełnej skali jest to rzecz nie do załatwienia. Mimo pewnych, korzystnych dla tej sprawy ustaleń (tegoroczne zarządzenie Ministerstwa Sprawiedliwości o zastrzeżeniu systemu ściągania na leżności alimentacyjnych) nie ma właściwie w pełni skutecznego sposobu na egzekucję alimentów. PKPS robi co może: w 1972 r. załatwiono 8841 spraw, jest to jednak przyszłowiowa kropla w morzu. Przypomnijmy, że do sądów w 1972 roku wpłynęło ponad 60 000 pozwów o alimenty!

Skoro jest tak, że znaczna część należności alimentacyjnych jest nie do wyegzekwowa-

nia, staje się oczywiste, że dla ci opornych będzie musiało paść społeczeństwo, czyli także i ci, którzy nie mają obowiązku alimentacyjnego. Trzeba więc zdawać sobie sprawę, że proponowany bank alimentacyjny to nie cudowne antidotum, ale obciążenie naszych własnych kieszeni. Myślę, że tę właśnie prawdę należałoby doprowadzić do społecznej świadomości. Może wówczas wzmoże się nacisk opinii publicznej na uchylających się od płacenia, może sprawniej zadziałają zakłady pracy, gdy idzie o potrącenie należności, może poszukiwanie środków zaradczych stanie się sprawą nie tylko zrozpaczonych wierzycieli i spieszących im z pomocą działaczy PKPS?

Najbliższe zadania PKPS są określone przez fakt powołania zarządów gminnych PKPS oraz utworzenie w miastach kół osiedlowych PKPS. Te formy organizacyjne wychodzą naprzeciw aktualnym potrzebom: zwiększeniu pomocy ludziom starym w pracy na terenie ich gospodarstw (600 000 gospodarstw rolnych nie ma następców) i przeciwdziałaniu społecznej izolacji osób w podeszłym wieku, zamieszkujących duże skupiska miejskie.

PKPS dokonał wiele i ma jeszcze wiele do zrobienia. Równocześnie jednak jest to organizacja, której skuteczność działania zależy od świadomości i postawy całego społeczeństwa, od zrozumienia, że humanitaryzm i wrażliwość na potrzeby drugiego człowieka nie są i nie mogą być wartościami zinstytucjonalizowanymi, chronionymi monopolem jednej organizacji.

HALINA SZYPUŁSKA

Doraźne siły zbrojne ONZ

U dział polskiej jednostki wojskowej w doraźnych siłach zbrojnych ONZ należy do wydarzeń o szczególnym znaczeniu, wykraczając poza ramy szacunku i uznania dla pozycji naszego kraju w życiu międzynarodowym. Polskie uczestnictwo w UNEF — jak się w skrócie określa jednostki „błękitnych hełmów” na Bliskim Wschodzie — oznacza bowiem przełom w dotychczasowej praktyce organizacji sił pokojowych ONZ. Po raz pierwszy uwzględniono zasadę sprawiedliwej reprezentacji w nich państw różnych regionów i systemów politycznych, co zwiększa ciężar gatunkowy tych sił, zarazem wpływ ONZ na pokojowe regulowanie sporów.

Użycie sił wojskowych przez ONZ nie jest w historii tej organizacji czymś wyjątkowym. Przyczyniły się one nieraz, aczkolwiek nie zawsze z pełnym skutkiem, do wyeliminowania groźnych ognisk napięcia w różnych rejonach naszego globu. Poza bezprawnym wykorzystaniem flagi ONZ dla celów interwencji USA w Korei, akcje wojskowe ONZ przedsięwzięte były każdorazowo w formie „operacji” dla utrzymania lub przywrócenia pokoju.

Co się kryje pod tym określeniem i jakie są zasady działalności sił specjalnych ONZ? Karta Narodów Zjednoczonych nakłada na Radę Bezpieczeństwa główną odpowiedzialność za utrzymanie lub przywrócenie międzynarodowego pokoju. Tylko Radzie podlegała operacja wojskowa prowadzona przy użyciu kontyngentów sił zbrojnych państw członkowskich ONZ. Podejmowanie takich operacji wymaga zgodności stanowisk stałych członków Rady. Zapewnia to bezstronność i uniemożliwia naruszenie suwerennych praw jakiegokolwiek państwa.

Rada może — w przypadku zagrożenia pokoju lub aktu agresji — użyć wobec państwa napaściowego środków militarnych. De facto, wskutek rozbieżności opinii wielkich mocarstw w tej sprawie, środki takie nigdy jeszcze nie zostały zastosowane. Wszelako historyczną działalnością ONZ na polu zabezpieczenia pokoju jest nie mały ONZ wykonywała bowiem bardziej elastyczne formuły niż użycie siły, które pozwoliły jej interweniować w wielu groźnych konfliktach.

Najbardziej oryginalną formułą jest użycie „błękitnych

hełmów”, innymi słowy operacji dla utrzymania pokoju. W ramach tej formuły ONZ może wysłać na miejsce konfliktu grupy swoich obserwatorów, zaś w szczególnie nagłych wypadkach specjalne siły zbrojne. W odróżnieniu od grup obserwatorów, które składają



się z wojskowych bez broni, siły specjalne stanowią prawdziwą małą armię, sformowaną na zasadzie kontyngentów narodowych oddanych do dyspozycji ONZ.

Siły te nie mają charakteru stałego, a wielkość ich zależy od doraźnych potrzeb. Niemniej spełniają ważną rolę, rozdzielając zwądnione strony i zapewniając poszanowanie dla układów zawartych pod egidą ONZ. Wykonując swe funkcje oddziały „błękitnych hełmów” mogą posługiwać się bronią tylko w celach obrony. (Wyjątkiem, zresztą jedynym i śnecyficznym, było podjęcie operacji zbrojnych przez siły ONZ w Kongu, w celu zlikwidowania secesji Katangi). Nie mogą również przebywać na terytorium żadnego państwa bez jego zgody, jeśli zatem państwo tego zażąda, powinny być wycofane. Koszty operacji sił specjalnych pokrywane są z budżetu ONZ, co dyktuje sprawiedliwa zasada reprezentacji w nich wszystkich państw, również mniej zasobnych.

ONZ uciekała się dotychczas do użycia sił zbrojnych w trzech przypadkach: w roku 1956 w konsekwencji kryzysu sueskiego oraz agresji izraelskiej na terytorium egipskie; w roku 1960, w celu zapewnienia ewakuacji wojsk belgijskich z

Konga i udzielenia pomocy rządowi kongijskiemu. W roku 1964 dla zapobieżenia walkom między przedstawicielami społeczności greckiej i tureckiej Cypru. Słabą stroną tych operacji ONZ był brak związku z pokojowym załatwianiem konfliktów. Ich efektem było nie jako zamrożenie konfliktów, ujęcie ich w określone reguły, a nawet w pewnym stopniu zalegalizowanie ich trwania.

Toteż prócz wojskowych „operacji dla utrzymania lub przywrócenia pokoju” ONZ rozwijała i nadal rozwija rozmaite środki pokojowego regulowania sporów. Są wśród nich misje śledcze, czy klasyczne metody regulowania rozbieżności, takie, jak mediacja, concylia czy dobre usługi. Często ONZ proponuje stronom warunki ewentualnego rozwiązania konfliktu. Tak np. w rezolucji uchwalonej 22 listopada 1967 roku Rada Bezpieczeństwa wskazuje, jak powinny wyglądać zasady uregulowania sytuacji na Bliskim Wschodzie. Rezolucja ta przyjęta jednomyślnie — pozostaje podstawą i punktem wyjścia wszelkich bliskowschodnich rokowań.

Jakkolwiek operacje sił specjalnych ONZ służą stabilizacji pokoju, trudno przypuszczać, aby mogły one kiedykolwiek w przyszłości przybrać postać sankcji. Zauważając zwiększanie się ich ciężaru gatunkowego, trzeba dostrzec także ich ograniczone możliwości. Zanimując się ta kwestia U Thant, poprzednik Kurta Waldheima na urzędzie sekretarza generalnego ONZ, stwierdził: „Myślę, że konwencjonalne metody militarne (...) lub, by wyrazić to prosto, wojna (...) może być stosowana przez lub w imieniu ONZ dla przeciwdziałania agresji i zabezpieczenia pokoju, wydaje się być obecnie raczej nieaktualna”.

Utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa pozostaje wciąż najbardziej ważkim celem ONZ. Toteż w pełni uzasadniona jest potrzeba rozwijania środków pokojowego rozwiązywania sporów. Porozumienie, przynajmniej w sprawie organizacji UNFPA, udziału w nich Państwa, potwierdza, iż ONZ coraz lepiej służyć może realizacji szczytnych zasad ogłoszonych w Kartie Narodów Zjednoczonych.

JERZY WALASEK

SPORT-SPORT

Piłka nożna

Lech - Legia na Stadionie im. 22 Lipca

Kolejną trójkę bohaterów pamiętnego meczu z Wembley, powiaty dzisiaj o godz. 14 na Stadionie im. 22 Lipca, Cwikliwiec, Deyna, Gadocha reprezentujący barwy warszawskiej Legii, wystąpią wraz z pozostałymi piłkarzami tego klubu, przeciwko drużynie poznańskiej Lecha.

Piłkarska drużyna Legii od lat cieszyła się dużym uznaniem wśród poznańskich kibiców tej dyscypliny sportu i należy oczekiwać, że mimo dość niedogodnej pory (mecz rozpoczyna się o godz. 14), Stadion im. 22 Lipca będzie wypełniony po brzegi. Do datkowa atrakcja to udział reprezentantów Polski.

Zespół Legii ostatni swój mecz ligowy rozegrał w Warszawie ze Śląskiem Wrocław. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem wrocławian, co uznano za jedną

z największych niespodzianek tej kolejki spotkań. Jednak, jak podkreślają sprawozdawcy, Legia grała bardzo dobry mecz, z tym że bohaterem spotkania był bramkarz Śląska — Kallnowski, który obronił dziesiątki strzałów napastników Legii. Tak więc nie należy z rezultatu meczu Legia — Śląsk, wyciągać zbyt daleko idących wniosków o słabej formie warszawskich piłkarzy, którzy są bardzo groźnym zespołem, o czym najlepiej świadczy ich wysoka pozycja w tabeli, Legia ma 4 miejsce, mając tylko o 3 punkty mniej od prowadzących Ruchu i Wisły.

Gospodarze dzisiejszego spotkania — drużyna Lecha, występowała ostatnio w Opolu. Podobnie jak Legia, w przegranym meczu ze Śląskiem, również poznańscy rozegrali z Odrą nieźle spotkanie, ale przegrali 1:2, z tym, że honorową bramkę zdobył Lech, dostojnie w ostatnich sekundach spotkania. Mecz z Legią winni więc lechici potraktować jako okazję do rehabilitacji i za aplikację gościom pokazać porcję bramek. Nie będzie to łatwe, bo przeciwnik jest naprawdę bardzo silny, ale lechitów stać na zwycięstwo.

Trener Janusz Pekowski, kiedy zapytaliśmy go o zdrowie jego podopiecznych, był trochę zaniepokojony kontuzjami Wojciechowskiego i Szpakowskiego. Ten ostatni w meczu z Odrą doznał stłuczenia mięśnia. Natomiast Wojciechowski doznał kontuzji na treningu. Jednak — powiedział J. Pekowski — wszystko wskazuje na to, że obaj ci zawodnicy wystąpią w dzisiejszym spotkaniu, które powinno zadowolić sympatyków piłki nożnej z Wielkopolski i to zarówno jeżeli chodzi o poziom gry jak i o wynik. (s)

Tenis stołowy

Turnieje 50-lecia Fortuny Wieleń

Jednym z końcowych akcentów tegorocznych bogatych obchodów półwiecza działalności Fortuny Wieleń (pow. czarnkowskiej), były rozegrane ostatnio w Klubie Fabrycznym w pobliskim Drawskim Młynie, turnieje tenisa stołowego. Zwykli zaskarżeni LZS-owcy z Ługów Ujskich.

Zmagania indywidualne, które miały rangę imprezy okręgowej, stały pod znakiem supremacji reprezentantów Piasta Ostreszów — wygrali oni w obu klasyfikacjach. Wśród kobiet triumfowała A. Przyłoga, natomiast turniej mężczyzn przyniósł sukces J. Przygodzie. (bop)

Zawody strzeleckie w Ostrowie

W Ostrowie odbył się finał masywów zawodów strzeleckich z KBKS. Uczestniczyło 346 pracowników kolejowych i 52 uczniów z ZSZ.

A oto zwycięzcy: wśród uczniów pierwsze miejsce zajął M. Koryciak, natomiast pierwsze lokaty wśród pracowników PKP wywalczył — M. Krzywdą. Finalistom wręczono dyplomy uznania i nagrody rzeczowe. (tl)

Leszno

Strzelcy z MHD najlepsi

Od wielu lat trwa w Lesznie za cięta rywalizacja w strzelaniu z wiatrowcami, pomiędzy zakładowymi drużynami LOK Ekspedycji Kolejowej, MHD i Poznańskich Zakładów Przemysłu Spirytusowego — Wydział Leszno.

Pełny sukces w kolejnej imprezie, wywalczył zespół MHD — 3286 pkt., któremu przypadł w udziale puchar ufundowany przez kolejarzy. Na drugim miejscu uplasowały się „Spirytusy” — 3001 pkt. przed Ekspedycją Kolejową — 2749 pkt.

Wśród kobiet najlepszą okazała się Krystyna Tomczak (PKP), a w gronie mężczyzn Benon Marach (MHD). (R)

W. Fibak w kadrze

Mecze tenisistów o puchar Gustava V

Ustalono już składy drużyn Polski i Jugosławii, które w dniach 17-18 bm. w Warszawie zmierzą się w meczu eliminacyjnym o puchar króla szwedzkiego Gustava V. Barw Polski w grach podwójnych bronić będą W. Fibak i J. Niedźwiedzki, natomiast w grze podwójnej W. Fibak i T. Nowicki. Drużyna Jugosławii przysłała do Warszawy w następującym składzie: I. Kosak, D. Stojewicz, D. Savić i M. Ribarić.

Grę kontrolną przeprowadzone w hali warszawskiej Gwardii wywalczyły najlepszą formę prezentują obecnie młodzi tenisisti Fibak i Niedźwiedzki. (o-z)

dalekopisem

W międzynarodowym spotkaniu międzianarodowej drużyny KSZO Ostrowo-Zemiaszowa 10:10 z pierwszoligowym Spartakiem Subotica Jugosławia.

W czeskosłowackiej miejscowości Nitra rozegrał się wczoraj halowy Turniej Przeciwników. Polacy w pierwszym meczu ulegli przeciwnikowi z zespołu Rumunii i zwyciężyli 8:2 (5:0, 2:0, 1:2). (o-z)

Kadra polskich hokeistów na lodzie

Do zakończenia pierwszej rundy rozgrywek o mistrzostwo III Zimowej, pozostało jeszcze niewiele ponad 10 dni, podczas których odbędą się dwie ostatnie kolejki. Tuż po ligowych bojach, 27 bm. zbierze się w Łodzi na treningowym zgrupowaniu kadra trenera Anatola Jegorowa, by jak najlepiej przygotować się do piątych w tym sezonie meczów międzypaństwowych z NRF.

Trener Jegorow powołał na to zgrupowanie aż 28 zawodników, w tym trzech bramkarzy oraz pięć formacji ofensywnych, pragnąc podczas wspólnego treningu wypróbować jak najlepsze zestawienia. Oto zawodnicy powołani na zgrupowanie: bramkarze: — I. Słowakiewicz, H. Wojtynek, A. Tkacz, rezerwa — W. Kosyl; obrońcy — S. Fryzlewicz, A. Słowakiewicz, M. Marciniak, R. Góralczyk, H. Janiszewski, L. Czarnowski, A. Kopeczyński, J. Potchowski, M. Feter, rez. — A. Szczerpaniec; napastnicy — T. Kacki, J. Słowakiewicz, W. Zietara, S. Chowaniec, L. Tokarz, M. Jaskierski, T. Obój, K. Żurek, J. Piecko, J. Szeja, W. Tokarz, K. Kulawik, J. Batkiewicz, J. Borowicz, J. Dziągiewski, E. Kaczmarek, rez. K. Białynicki.

Reprezentacja Polski rozegra pierwsze międzypaństwowe mecze z NRF w Łodzi (30 bm) oraz w Warszawie 1. 12. Mecze z drużyną NRF, która będzie przeciwnikiem Polaków w przyszłorocznych mistrzostwach świata gr. „A”, odbędą się 5. 12. w Weisswasser, 6. 12. w Berlinie. PAP

„Totek” płaci

Totalizator Sportowy zawładnia, że w zakładach piłkarskich dnia 10/11. 11. 1973 r. stwierdzono:

Liga angielska: 2 row. z 13 traf. — wygrane po 144 389 zł; 4 row. z 12 traf. — wygr. po 1 444 444 zł; 5 row. z 11 traf. — wygr. po 364 444 zł; 6 row. z 10 traf. — wygr. po 42 zł.

Liga polska: 2 row. z 12 traf. — wygr. po 111 764 zł; 4 row. z 11 traf. — wygrane po 15 966 zł; 5 row. z 10 traf. — wygr. po 1 284 zł.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 11. 11. 1973 r. stwierdzono:

W I losowaniu: 3 row. z 5 traf. prem. — wygr. po 940 480 zł; 4 row. z 4 traf. zwykł. — wygrane po 21 590 zł; 5 row. z 3 traf. zwykł. — wygr. po 499 zł; 6 row. z 2 traf. — wygr. po 23 zł.

W II losowaniu: 3 row. z 5 traf. prem. — wygr. po 734 225 zł; 4 row. z 4 traf. zwykł. — wygr. po 21 590 zł; 5 row. z 3 traf. zwykł. — wygr. po 499 zł; 6 row. z 2 traf. — wygr. po 23 zł.

POLEKA Z KSIĄŻKAMI

LITERATURA PIĘKNA

Adam Mickiewicz — „Powieści poetyckie”. Czytelnik, str. 243 zł 20.

Aleksander Fredro — „Słuby pańskie”. wyd. XV. Wyd. Łódź. str. 209. zł 8.

Józef Ignacy Kraszewski — „Chata za wsią”. wyd. IV. Wyd. Literackie, str. 357. zł 30.

Rogusław Kogut — „Rudy Mojżesz”. wyd. III. Wyd. Literackie, str. 193. zł 15.

Tadeusz Nowak — „Takie wielkie wesele”. wyd. II. Wyd. Literackie, str. 220. zł 18.

Jerzy Gałuszka — „Portrety z nami”. Wyd. Lubelskie, str. 290 zł 15.

Tamara Roszak — „Golebie z opalonymi skrzydłami”. LSW, str. 193. zł 14.

Mirosław Malcharek — „Jeniec z Koralew Wyspy”. wyd. II. LSW, str. 138. zł 10.

Jorge Guzman — „Hiob-Bolh”. PIW, str. 271. zł 18.

LITERATURA SPOŁECZNO-POLITYCZNA

Bolesław Klapkowski, Zdzisław Ciecwa — „Trójczynnikowy model gospodarki socjalistycznej”. PWN, str. 314 + tablice, zł 60.

Karol Koźmiński — „Tadeusz Kościuszko 1746-1817”. seria BKD. Wyd. MON, str. 207. zł 8.

Lucjan Kleszczyński — „Ludzie walki. Sylwetki łódzkich działaczy robotniczych”. Tom 2. Wyd. Łódź. str. 287. zł 13.

Edmund Kosiński — „Obrona Kew-Okswskiego 1938”. Biblioteka Pamięci Polaków. KIW, str. 158 + ilustr., zł 18.

Stanisław Zawadzki — „Dowódz nie obrona powietrzna kraju w czasie II wojny światowej. Wybrane zagadnienia”. Wyd. MON, str. 154. zł 10.

Stanisław Sierpowski — „Faszystw we Włoszech 1919-1926”. Ossolineum, str. 403. zł 55.

Zdzisław Stapor — „Bitwa o Berlin. Działania 1 Armii WP kwiecień — maj 1945”. Wyd. MON, str. 418 + zbiór szkiców, zł 68.

Berthold Puchert — „Działalność niemieckiej IG Farben Industrie w Polsce”. KIW, str. 33. zł 50.

Wojciech Walczak — „Finlandia”. PWN, str. 380 + ilustr., zł 60.

Stefan Zaborski — „Cukier, złoto i kawa. Dzieje Brazylii”. Wyd. II. LSW, str. 474. zł 50.

HUMOR I SATYRA



— Brawo, Maurycy! Wspaniale! Jak ty to robisz, że okulary nigdy ci nie spadają?

2 dniem 20 listopada 1973 roku

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PKS

Oddział I w Poznaniu (Dworzec Autobusowy)

wprowadza do komunikacji w relacji pospiesznej

POZNAŃ—GORZÓW WLKP.—POZNAŃ

autobusy jugosłowiańskie marki „SANOS” - Lux

o podwyższonym standardzie usług wg wyższej taryfy T-3a.

ODJAZDY AUTOBUSÓW z POZNANIA - tab. 47:

	Poz	Poz	Poz
	1013	775	1015
godzina —	6.10	7.00	13.30

ODJAZDY AUTOBUSÓW z GORZOWA WLKP.:

	Poz	Poz	Poz
	1018	780	1020
godzina —	9.30	11.10	17.00

Wyjaśnia się, że autobusy w wyżej wymienionych godzinach kursują codziennie.

8055-K1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

PRODUKCJI POMOCNICZEJ w Poznaniu,
ul. Wybickiego 13/14

odstąpi nieodpłatnie

z odbiorem własnym

każdą ilość wiorów ze Stolarni

pod wyżej wym. adresem.

Informacji udziela Dział Zaopatrzenia
i Zbytu — tel. 320-00, 320-09.

8665-K1

SPOŁDZIELNIA INWALIDÓW

OCHRONY MIENIA i USŁUG RÓŻNYCH

w Poznaniu,

ul. Konfederacka, barak 2

POSZUKUJE GARAŻY

dla samochodów dostawczych.

8067-K1

Przetargi

Wydział Oświaty i Wychowania oraz Kultury
Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Ra-
wicu — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wy-
budowanie w roku 1973/74 domów dla nau-
czycieli w Konarach i Miejskiej Górze, pow.
Rawicz.

Ogólna wartość robót każdego z obiektów
wyniesie około 980 tys. zł.

Obowiązek zabezpieczenia materiału należy
do wykonawcy.

Dokumentacja projektowo-kosztorysowa do
wglądu w Wydziale Oświaty i Wychowania
oraz Kultury.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi w 10 dni od daty uka-
zania się ogłoszenia w prasie.

Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru ofe-
renta lub unieważnienia przetargu bez podania
przyczyn.

Oferty w zalakowanych kopertach z dopis-
kiem „Przetarg” — należy nadsyłać pod adre-
sem: Prezydium Powiatowej Rady Narodowej —
Wydział Oświaty i Wychowania oraz Kultury
w Rawicu — 63-900, ul. J. Krasińskiego 21.

2845-K2

Spółdzielnia Pracy „Perfecta” w Poznaniu, ulica
Palacza nr 134 —

OGŁASZA PRZETARG na wykonanie
galwanicznego pokrycia powłoką cynko-
wą, detali o łącznej powierzchni ca 200
tysięcy cm².

Termin wykonania pracy — sukcesywnie w
partiach miesięcznych w ciągu 1974 r.

Dokumentacja techniczna do wglądu w bio-
rze Spółdzielni.

Koperty zalakowane z ofertami z napisem
„Przetarg”, należy składać w biurze Spółdzielni
do dnia 30 listopada 1973 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 5 grudnia 1973
roku o godzinie 10.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru
oferenta jak i unieważnienia przetargu bez po-
dania przyczyn.

8094-K1

PPN „Centrala Nasienna” Oddział w Szamotu-
lach, ul. Chrobrego 6 — ogłasza

PRZETARG OGRANICZONY na sprze-
dżę SAMOCHODU CIEŻAROWEGO marki
STAR A-25.

Cena wywoławcza 37.400,— zł.

Przetarg odbędzie się 29. XI. 1973 r. godz. 11.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są
do wpłacenia wadium w wysokości 10 proc. ce-
ny wywołania, najpóźniej w przeddzień prze-
targu w kasie Oddziału lub przekazać na konto

nr 1029-6-39 w Banku Rolnym Szamotuły.

Pojazd można oglądać codziennie od godz.
8 do 14 w Oddziale „Centrali Nasiennej” w Sha-
motułach.

8145-K1

JÓZEF BOROWSKI

Pogrążona w smutku

RODZINA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 bm. o godzi-
nie 13.30 z kaplicy cmentarnej w Szamotułach.

Szamotuły, ul. Staszica 4,
Bydgoszcz, Poznań, Warszawa.

12669g

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

z Warszawy

poszukuje dla swojego Zespołu Terenowego
w Poznaniu,

LOKALU BIUROWEGO

składającego się z dwóch pokoi

o łącznej powierzchni 35—40 m²

Warunki najmu lokalu do uzgodnienia,
przy czym warunkować je będą położenie
w centrum miasta oraz wyposażenie lokalu
w telefon.

Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2930-K2

Fortepian „Fiedler” sprze-
dam. Szzydłowska 35 m. 19
12094g

Sprzedam techniczne i gwa-
rancję lub zmianę na
Fiat, Skodę S100, Kra-
wiec, Dobrzyca, ul. Pa-
rkowa 16, pow. Pleszew.
12132g

Sprzedam kuchenkę we-
głowo-gazową. Tel. 614-54
12143g

Pianino markowe, akor-
deon „Muza”, narty mło-
dzieżowe sprzedam. Tel.
442-76 od godz. 16—17.
12151g

Sprzedam maszyny stolar-
skie: heblarkę, frezarkę,
wieloczołnową wyko-
nawczą i gruboszlówkę.
Cecylia Nowak, Książ, ul.
Wichury 8, pow. Srem.
12131g

Sprzedam ciągnik Ursus
C-4011. Informacje: Zba-
szyń, tel. 14, Zdzisław Wło-
darek, Nowy Dwór, pocz-
ta Zbąszyń 64-360. 968p

Szafę 2-drzwiową i biurko
komplet nowoczesny sprze-
dam, 1600,— zł. Lodowa 3
m. 6, od godz. 17. 12525g

Sprzedam owce kotne, ba-
terię nową suchą 12 V 190
A. Szczepankowo 139 m. 3.
11905g

Okazyjnie sprzedam tap-
czan, szafę trzydrzwiową,
stół okrągły rozkładany,
toaletka, Poznań, Polna 7
m. 7, po godz. 17. 12166g

Sprzedam biblioteczkę no-
woczesną, fotel rozkład-
ny oraz zegar stojący. Po-
znań, Małeckiego 24 m. 3.
12234g

Sprzedam tanio mały ma-
giel gazowy. Poznań, Ko-
lejowa 38 m. 16. 12246g

Sprzedam bufet ciemny,
lampę wiszącą, obraz, łóż-
ko metalowe, materace.
Telefon 321-24, po godz.
14. 12260g

UNIEWAŻNIA SIĘ

skradzione z budowy Cukrownia Kościół
następujące pieczętki:

1. PPKSIUP „Mostostal” — Poznań,
Kier. Grupy Robót nr 1
Budowa Cukrownia Kościół.
2. PPKSIUP „Mostostal” — Poznań
Kier. Grupy Robót nr 1
Bud.
3. PPKSIUP „Poznań Mostostal”
Kier. Grupy Robót nr 1
Bud. Witaszyce.

2938-K2

Bardzo tanio sprzedam
futro męskie, ubrania,
bieliznę, perukę i różne
rzeczy. Adres wskaże
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 12254g.

Sprzedam nowy kożuch
damski i męski. Ul. Dzia-
łowska 8 m. 19, po godz.
17.30. 12251g

Sprzedam garaż blaszany
składany. Telefon 647-35.
12285g

Sprzedam WSK 125 cm.
Dopiewo, ul. Wiśniowa 4.
12304g

Sprzedam macecznik chry-
zantem — kolorowe, bia-
łe. Luboń 3, Długa 57, tel.
60. 12299g

Sprzedam tapczan dwuo-
sobowy. Tel. 780-609.
12298g

Młocarnie okazyjnie sprze-
dam. Fr. Dziński, Krzesz-
kowice, poczta Otorowo,
pow. Szamotuły. 12312g

Sprzedam nową maszynę
do pisania „Lucznik” z
długim walkiem. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 12311g.

Sprzedam małą maszynę
elektronową, wielozadani-
ową, kalkulatora —
Santronic 120 D. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 12319g.

Sprzedam MZ 250/1, stan
idealny, z przyczepą z ty-
łu. Adres wskaże „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
12322g.

Sprzedam nowe futro z
misią angielskiego, na pa-
nią 165 cm. Wiadomości:
tel. 66-03-02, od 14.
12330g

Sprzedam komplet: futro
i czapkę. Futro z czar-
nych tapek karakulowych
(kolnierz i czapka z clem
noryn). Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
12329g.

Sprzedam kuchenkę we-
głowo-gazową. — Grun-
waldzka 19 dla 12340g.

Sprzedam wózek dziecię-
cy głęboki. Poznań, Ga-
siorowskich 9 m. 5.
12336g

Pianino „Heinrichdorf” —
płyta metalowa, sprze-
dam. Garbary 14 m. 9 —
godz. 16—18. 12168g

Sprzedam Żukę z gwa-
rancją lub zmianę na
Fiat, Skodę S100, Kra-
wiec, Dobrzyca, ul. Pa-
rkowa 16, pow. Pleszew.
12169g

Sprzedam kożuch damski.
Głogowska 182 a m. 4, po
godz. 17. 12174g

Futro damskie nowe, za-
graniczne, sprzedam. Tel.
625-67. 12173g

Balans: 2 sztuki 15 ton u-
cisisku sprzedam. Adres:
Promienista 3. 12183g

Tokarka 1500 mm tłocze-
nia, stan idealny sprze-
dam. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 12185g.

Bezczłowiek na podwoziu
przeprawy cięgnikowej —
poj. 1,70 litrów, sprze-
dam. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 12194g.

Sprzedam sypialnię cze-
stot, lodówkę Iglo, prak-
kę, obraz religijny, Roo-
sevelta 10 m. 8, wejście
boczne. 12198g

Sprzedam basen międzia-
ny z podstawą do łazien-
ki nieużywany. Długosza
18 m. 5. 12207g

Sprzedam kuchenkę gazo-
wą 3-palnikową z piekar-
nikiem. Poznań, Słowac-
ki-go 13 m. 19, od godz.
16. 12206g

Samochody

Samochód Mercedes 190D
(na rope), rok produkcji
1970, stan dobry, sprze-
dam z powodu wyjazdu
Kolompar, Wrocław, ul.
Trzebnicka 56 m. 5, tel.
254-00. 2920-K2

Sprzedam „Fiat 126” 1300,
rok 1973, wersja francus-
ka, przebieg 9000, haloge-
ny, radio. Oglądać po
godz. 16, Poznań, Promie-
nistka 38. 12293g

Sprzedam Skodę S-100.
Tel. 735-22, godz. 16—19.
12112g

Sprzedam Warszawę 204 i
blok do Fiata 1300 z czę-
ściami. Urbanowska 34 m.
27, od 15. 12163g

Fiata 1500, model 73 sprze-
dam. Adres wskaże „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
12202g.

Sprzedam Skodę 1000 MB,
rocznik 1968. Adres wska-
że „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 12632g.

Fiata 132 P z części wło-
skich, przebieg 5,5 tys. —
sprzedam. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 12759g

Trabant 601, rocznik 1966
— sprzedam. Tel. 542-72.
12652g

Sprzedam Wartburga —
Standarda 353, przebieg
55.000 km, telefon służbo-
wy 515-04. 12633g

Sprzedam „Simca” — 1300.
Tel. 607-97. 12682g

Kupię Wartburga 353, lub
Zastawę 750. Ul. Śmiełow-
ska 29, tel. 660-655. 12310g

Sprzedam Fiata 600 Multi-
pla, w dobrym stanie o-
raz chłodnicę (lodów-
kę). Tel. 660-448, godz. 16.
12231g

Bony PeKaO na Fiata 127
— kupię. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla 12303g

Kupię samochód osobowy
używany, na wygodne ra-
ty miesięczne. Oferty —
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 12281g.

Sprzedam oryginalne no-
we koło telerowe z wal-
kiem atakującym do
Volkswagena — garbusa.
Sikorski, Piekary 13 m.
18. 12289g

Bony PeKaO na Fiata —
kupię. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla 12288g

Dyrekcja Medycznego Studium Zawodowego

w Poznaniu, ul. Mostowa 6, telefon 599-20 i 596-25

zawiadamia, że przyjmuje do dnia 20 stycznia 1974 r.

ZGŁOSZENIA KANDYDATEK

na rok szkolny rozpoczynający się dnia 1 lutego 1974 r.

Nauka w Studium jest bezpłatna i trwa 2 lata. Możliwość
uzyskania stypendium żywieniowego, a dla zamiejscowych
mieszkanie w Domu Słuchacza.

Warunki przyjęcia: matura lub ukończenie szkoły średniej,
dobry stan zdrowia, wiek 17—35 lat. Do podania należy dołączyć
świadectwo dojrzałości lub świadectwo ukończenia szkoły średniej.
8072-K1

Lokale

Zamienię mieszkanie spó-
dzielcze, 2-pokojowe, ku-
chnią i łazienką, w Ostro-
wie Wlkp. — na podobne
Poznaniu. Zofia Tyczyń-
ska, Ostrow Wlkp., Koper-
nika 9 m. 11. 49963gO

Oddam pokój dwuosobo-
wy. Adres wskaże „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
12137g.

Komfortowe 2- pokojowe
mieszkanie, 47 m², z tele-
fonem, w nowym budow-
nictwie — zamienie na po-
dobne 3-pokojowe min. 60
m², chętnie z garażem.
Łazarz — Grunwald. Wa-
runki do omówienia. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 12140g.

Starsza, kulturalna, szuka
pokoju Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 12146g

Rodzzeństwo studiujące po-
szukuje pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 12105g.

Kupię mieszkanie wlas-
nościowe typu M-2, M-1.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 12181g.

Pani pracująca poszukuje
pokoju. Telefon 586-57 od
10—18. 12180g

Przyjmę ucznia na pokój.
Wiosenna 13. 12201g

Kupię mieszkanie spół-
dzielcze M-2, względnie
kawalerkę. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
12219g.

2 studentki poszukują po-
koju. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 12233g

Wynajmę pokój umeblo-
wany małżeństwu. Płatne
rok z góry. Tel. 618-99.
12241g

Pokój z kuchnią zamienię
na większe, może być z
dopłatą. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
12244g.

Błoki, Opolska — zamie-
nię 2 pokoje z samodzielną
kuchnią, korytarz z
1 osobą — na 2 pokoje,
kuchnią, osobne wejście
do pokoi, lub 2 oddzielne
mieszkania. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
12246g.

Nieruchomości

Natychmiast sprzedam
gospodarstwo 15 ha ziemi
pszenno-buraczanej z za-
budowaniami. Zofia Wal-
czak, Domaśów, poczta
Miechów 63-641, pow. Kęp-
no, woj. poznański. 12189g

Sprzedam działkę 2.000 m²
z budynkiem do remontu,
24 km od Poznania, oko-
lica atrakcyjna, las, jezioro.
Adres wskaże „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
12128g.

Sprzedam piekarnię z mie-
szaniem w Poznaniu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 12134g.

Dom mieszkalny (willa)
niecałkowicie wykończony,
sprzedam. Konin, ul.
Solna 11. 12162g

Sprzedam działkę budowl-
ną 630 m² w Przemie-
rowie. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 12176g.

Swarzędz, sprzedam dział-
kę budowlaną. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 12111g.

Kupię pilnie willę wolno-
stojącą, lub pół bliźniaka
w stanie surowym. Oferty
z podaniem ceny „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
12550g.

Różne

Odstąpię sklepy w cen-
trum Poznania. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 12482g.

Wypożyczalnia elegan-
ckiej garderoby ślubnej.
Poznań, Paderewskiego 1.
12671g

Czyszczenie pierza na po-
czekaniu. Kraszewskiego
28. 10762g

Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, kolorowe,
wieczorowe, nakrycia do
chrztu. Szewska 20. 11081g

UNIEWAŻNIA SIĘ

zagubione pieczętki
o niżej wymienionej
treści:

1. Kierownik Grupy
Robót Inżynier-
nych mgr inż.
Jerzy Rudowicz;
2. O. P. B. P.
Kierownictwo Grup-
y Robót Inżynier-
nych.

2919-K2

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Usługowo - Wytwórcza Kółek Rol-
niczych w Gostyniu — zatrudni zaraz:

- kierownika betoniarzy z praktyką i przy-
gotowaniem zawodowym,
- 2 techników budowlanych na stanowiskach
kierowników budów lub majstrów.

Oferty kandydaci mogą składać osobiście lub
posrewnie w siedzibie Spółdzielni — Gostyni-
Poznań, ul. Polna 63. pokój nr 1. 2900-K1

Poznańska Fabryka Łożysk Toczących w Pozna-
niu, ul. Krańcowa 9 — zatrudni zaraz następu-
jących pracowników: zam. na terenie m. Po-
znania i pow. poznańskiego:

- tokarzy - frezerów narzędziowych do Wy-
działu Gosp. Narzędziowej,
- kowali do Wydziału Obróbki Kuźniczej,
- oraz pracowników do Wydziałów Produk-
cyjnych na stanowiskach: tokarzy automa-
tów i szlifiery automatów.

Warunki płacy i pracy do omówienia w zakła-
dzie, pokój nr 3.

Dojazd tramwajami linii 6 — 8 — 12 — 19
oraz autobusem linii 70. 7999-K1

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej
w Poznaniu, ul. Krauthofera 10, telefon 630-12
zatrudni zaraz:

TEATR

W POZNANIU
OPERA — g. 19 „Cyryl i Sewilski”.
MUZYCZNY — g. 19 „Paganini”.
POLSKI — g. 19 „Nieznajoma z Sekwany”.
NOWY — g. 17 „Chłopcy z Placu Broni”.
MARCINEK — próby.
W WOJEWÓDZTWIE
KALISZ: „Ech, Jabłuszko”.
OSTRZESZÓW: „Upiory”.
NOWY TOMYŚL: „Pocztą się nie myli”.

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Mężczyzna, który mi się podoba”.
CZARNKÓW: „Plac Czerwony”.
GNIĘZNO Lech: „W pustyni i w puszczy”.
GOSTYN: „Jeźdźcy”.
JAROCIN: „Ucieczka” cz. I i II.
KALISZ Kosmos: „Czekamy na ciebie”.
KARPOLSKO: „Zimorodek”.
KŁODAWA: „Barwy ziemi”.
KOŁO: „Godzina kontra Niedziela”.
KONIN Górnik: „Ned Kelly”.
KOSCIAN: „Wakacje we czworokąt”.
KROTOSZYN: „Roztargniony”.
KRZYŻ: „Hubal”.
KÓRNIK: „Ewakuacja”.
LESZNO: „W pustyni i w puszczy”.
MIEDZYCHÓD: „Ponieważ się kocha”.
NOWY TOMYŚL: „Tylko wtedy gdy się śmieje”.
OBORNIKI: „Wielka nadzieja białych”.
OSTRÓW Roma: „Heim Aleksandra Macedońskiego”.
PILSKA: „W pustyni i w puszczy”.
PLESZEŃ Hel: „Klute”.
RAWICZ: „Król Lir”.
RYCHTAŁ: „Ballada o Cable'ku Hugu”.
ROGOŹNO: „Łatwa droga”.
SŁUPCA: „Przez pustynię”.
SREM Słonko: „Helga”.
SZAMOTUŁY: „Naszyjnik dla mojej ukochoanej”.
TRZCIANKA: „Pojedynki rewalwerów”.
TUREK: „Odrzynał”.
WAGROWIEC: „Trzecia część noży”.
WOLSKIE: „Wyzwolenie” cz. IV i V.
WRZEŚNIA: „Słub bez obrączki”.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. 7-miu stolic; 8.35 Bydgoski koncert; 9.05 Dla kl. III i IV „Książę i kuzyn”; 9.25 Muzyka ludowa pięciu kontynentów; 10.05 Muzyka lat 60-tych; 10.30 „Dojrzwienie”; 10.45 Comba contra big-band; 11.05 Nowe polskie melodii; 11.25 Apetyt wzrasta w miarę słuchania; 11.30 Konc. przed hejnałem; 12.20 Mel. lud. Regionu Rawa-Mazowieckiego; 12.30 Muzyka rozrywkowa; 12.50 Muzyka, wizyty — Sofia; 13.35 Muzyka, wizyty — Londyn; 14.05 Ze świata nauki i techniki; 14.06 Muzyka, wizyty — Rzym; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Muzyka, wizyty — Mexico; 15.05 Kozłowa na muz. antenie; 15.30 Listy z Polski; 15.35 Kozłowa na muz. antenie; 16.10 Estrada przyjaźni; 16.30 Płyty z różnych stron 17 Studio Młodych — Radio-kurier...; 17.15 Fragmenty z koncertu; 17.30 Piosenki z Zakr.; 17.50 Rytm, rynek; 18.05 W kabarecie „Starszych Panów Dwóch”; 18.30 Gmina — Urząd — Samorząd; 18.40 Filmowe archiwum muzyczne; 19.05 Muzyka i Aktualn.; 19.30 Z albumu kolekcjonera muzyki; 20.15 Gwiazdy polskich estrad; 21.05 Recital wieczoru — Elvis Presley; 21.25 Aktualności kulturalne; 21.30 Rytm, taniec i piosenka; 22.05 Konc. żywe; 22.25 Co słychać w świecie; 22.30 Rytm, taniec i piosenka; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Instrumentarium jazzowe; 23.40 Rytm, taniec i piosenka; 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej; 0.10 Program nocny z Bydgoszczy.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 20, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: 7.35 W radiowym tygrylu; 8.35 Sztuka życia; 8.55 Muzyka, sport i sztuka; 9.15 L. v. Beethoven — Kwartet smyczkowy cis-moll op. 31; 9.40 Tu Radio — Moskwa; 10.05 Kronika kulturalna; 10.15 „Anelli” poemat symf. wg. Słowackiego; 10.40 Nie ma marginesu; 11.05 „Drewniany mecz” — słuchowisko; 11.35 Poradnia rodzinna; 11.40 Chłoby weneryczne nadal groźne; 11.50 Od Tatr do Bałtyku — Dwie mel. z Wieluńskiego; 12.15 Jak być rodziną — Udział tradycji w wychowaniu; 12.30 Recital piosenkarza bułgarskiego — B. Godunowa; 13.35 „Prze stałem interesować się byrdem” — fragmenty; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Dziś Australia; 14.05 Wiecej, lepiej, taniej; 14.15 Pod skrzydłami Hermesa — magazyn handlu wewnętrznego; 14.35 Z teki dawnych włoskich mistrzów; 15.05 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 16.05 „Czas i ludzie”; 17.25 Aud. ekonomiczna; 17.40 Z cyklu „Tematy pozornie nieaktualne” — felieton; 17.50 Radioexpress; 18.05 Piosenki i melodii estrady; 18.40 Widnokrąg — Encyklopedia wiedzy o pracy; 19.05 Studio Młodych przedstawia...; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Czyta-

Problem czystości wód

Ani do picia, ani do mycia

„Kąpiel wzbudziła!” — tablica z takim napisem była kiedyś dla amatorów kąpiel ostrzeżeniem przed ryzykownym zanurzeniem się w nurtach rzek. Ryzykownym — bo bezpieczeństwo kąpielących zagrożone prądami, wirami, zadrzadkami zimnej wody. Tablica ostrzegawcza ustawia się w dalszym ciągu; nawet ich przybywa, ponieważ kąpiele w rzekach — a nawet strumykach — z każdym rokiem stają się groźniejsze. Do wspomnianych niebezpieczeństw dochodzą bowiem trujące substancje, zawarte w wodach, a odprowadzane do nich ze ściekami przemysłowymi i komunalnymi.

Od paru lat, w miarę rozwoju przemysłu, a szczególnie nie których jego gałęzi (jak chemiczny, celulozowo-papierniczy, ciężki, spożywczy), ochrona naturalnego środowiska czło wieka nabiera coraz większego znaczenia i rozgłosu. Nie możemy przecież pozwolić, aby człowiek tworzył cywilizację na swoją zgubę; trzeba, aby bezpiecznie korzystał z jej dóbr i byczy i dobru natury.

Zanieczyszczenie wód w rzekach i jeziorach stało się ważnym problemem gospodarczym i społecznym. Jak wynika z przeprowadzonych badań wód powierzchniowych, w woj. poznańskim ponad 50 procent ogółu rzek nie odpowiada podstawowym normom jakości wody. Warta, kapryśna i niezbyt uro-

dziwa „królowa” wielkopolskich rzek jest brudna i niebezpieczna jej fale unoszą ze sobą ławice śniętych ryb. Nieczystości zbiera po drodze, od swojego górnego biegu. Gdy wpływa w granice województwa poznańskiego, ma już duży ładunek ścieków i zanieczyszczeń z rejonu przemysłowego Częstochowy i Sieradza. Do groźnych trucicieli na leży prawy dopływ Warty, Ner, który jest głównym odbiorcą ścieków z łódzkiego okręgu przemysłowego. Już na dwunastym kilometrze poniżej źródeł, aż do ujścia do Warty, Ner jest kanałem ściekowym.

Główna rzeka Wielkopolski zatrzuwa wschodni okręg przemysłowy w rejonie Konina i Koła, a stopień zanieczyszczenia głównych substancji trujących stawia Wartę, na całej jej długości, w rzędzie rzek najniebezpieczniejszych. Bez stosowania skomplikowanych procesów uzdatniających, woda z niej nie nadawałaby się do żadnych celów gospodarczych. Przekroczenie dopuszczalnych norm zanieczyszczeń powodują także zakłady przemysłowe, położone nad dopływami Warty jak: Prosna, Obra, Wełna, Noteć, Gwda (dopływ Noteci), a także małymi rzeczkami w rodzaju Wrześnicy, Czarnej Strugi czy Orli.

Z ogólnej liczby 180 większych zakładów, wpływających w decydujący sposób na stan czystości wód w województwie, niewiele ponad połowa posiada oczyszczalnię, a tylko 25 procent z nich zapewnia odpowiednią filtrację ścieków.

Wobec stałego pogarszania się czystości wód, ich ochrona zmusza do generalnego uporządkowania gospodarki wodno-ściekowej miast i zakładów przemysłowych. Działanie to wymaga znacznych nakładów inwestycyjnych i musi doprowadzić do tego, aby do roku 1980 można było zahamować postępujący obecnie proces, za grażający środowisko człowieka. W programie tego działania przewiduje się budowę wielu nowych oczyszczalni ścieków i rozbudowę istniejących.

Pierwszoplanowym zadaniem jest koncentracja nakładów na

budowę oczyszczalni ścieków w zlewni Warty i jej dopływów powyżej Poznania, ze względu na konieczność nowych ujęć wody dla tego miasta.

W programie inwestycyjnym województwa poznańskiego przewiduje się nowe oczyszczalnie dla Gostynia, Słupcy, Wolsztyna, Szamotuł, Kępna, Międzybuzia, Nowego Tomysła, Pleszewa, Rawicza i Krotoszy. W tych miastach, gdzie już istnieją, będą one rozbudowywane i modernizowane. Indywidualnego uporządkowania gospodarki wodno-ściekowej wymaga większość cukierni i zakładów przemysłu spożywczego.

Przywrócenie równowagi biologicznej w wodach otwartych i ograniczenie dopływu zanieczyszczeń jest poważnym problemem nie tylko u nas, ale w skali całego świata i odnosi się nie tylko do rzek i jezior, lecz także do mórz. Świadoma i konsekwentna ingerencja człowieka może zapobiec występowaniu niepożądanych zjawisk.

ZOFIA DOHNKE

Problemy młodej gwardii



Wolsztyńska organizacja ZMS-owska jako pierwsza w Wielkopolsce odbyła ostatnio swą XI konferencję sprawozdawczą-wyborczą, goszcząc m. in. I sekretarza KP PZPR — Z. Marcinkowskiego oraz zastępcę przewodniczącego ZW ZMS — Andrzeja Kojackiego. Przez miniony 2-letni okres ZMS-owcy zdobyli znaczny zasób wiedzy politycznej, ekonomicznej i kulturalnej. Dużym zainteresowaniem cieszą się spotkania z cyklu „Partia rozmawia z młodzieżą”. W powiecie działa 18 brygad pracy socjalistycznej; zaszczytny tytuł „Kolektyw Pracy Socjalistycznej” zdobyła w tym roku KSP „Bojownik”. Tytuły te otrzymało tylko 9 kół w Wielkopolsce. Po dokonaniu wyboru nowych władz (przewodnictwo pozostało w rękach Ryszarda Norka), wytyczono program działania na lata 1974-75. Postanowiono m. in. udoskonalić system szkolenia, uaktywnić Uniwersytet Robotniczy, Wicorową Szkołę Aktywu oraz Wzschennicę Społeczno-Polityczną. Ambicją młodych w Wolsztynie jest też wybudowanie Parku XXX-lecia z amfiteatrem oraz moła na jeziorze.

Na zdjęciu: fragment sali obrad. (urb)

Fot. — R. Mikotałajczyk

Witaminy na talerzu

Wielka szansa ogrodnictwa

W strukturze spożycia, zmieniającej się zresztą w miarę poprawy sytuacji materialnej społeczeństwa, coraz bardziej przyjmują się pewne, mniej kiedyś doceniane, produkty żywnościowe. Zwraca się obecnie większą uwagę na dobór składników pokarmowych. Przy względnie zaspokojeniu niedoborów białka (głównie drogą spożycia mięsa, mleka i ich przetworów), w kuchniach naszych pojawiają się jako jedne z podstawowych składników żywności warzywa.

Czy spożycie warzyw jest dostateczne? Są na ten temat różne i przeważnie sprzeczne opinie. Podobnie zresztą jest z ustaleniem ewentualnych norm spożycia warzyw. Jakże zachować proporcje? — głowią się nad tym dietetycy, prowadzą badania naukowe z Instytutu Żywności i Żywienia. Przeważa opinia prof. dr med. Aleksandra Szczygły, dyrektora Instytutu, że spożycie warzyw w Polsce oscyluje w granicach 150 kg na staty-

stycznego mieszkańca. Jest wciąż za mało o 50 kg w porównaniu z rozwiniętymi krajami Europy, lecz widać tendencję wzrostową, co pozwala mieć nadzieję, że z biegiem czasu ustalą się w Polsce właściwe proporcje spożycia warzyw; nie mówiąc już o owocach, które są nieodzownym dodatkiem do naszej diety.

Te tendencje trzeba wspomagać, lepszym zaopatrzeniem rynku, dostateczną ilością dobrych warzyw, po przystępnych cenach. Taką politykę stosuje się w Polsce z pomyślnym rezultatem od kilku lat. Szczególnie to widać na przykładzie województwa poznańskiego, gdzie do uporządkowania spraw produkcji ogrodniczej i należytego zaspokojenia potrzeb rynku zabrano się spółdzielczość ogrodnicza.

Na dzisiejszym Okręgowym Zjeździe Delegatów Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskich w Poznaniu, który podsumuje minioną czteroletnią pracę, padnie wiele liczb świadczących dowodnie o rozwoju ogrodnictwa w Wielkopolsce. Wybierzmy z nich kilka. Np. w okresie od 1969-1972 r. łączna masa skupionych owoców i warzyw wyniosła 434 000 ton, o 31 000 ton więcej niż w poprzednich 4 latach. W obrótach hurtowych stanowi to o 709 milionów złotych więcej, a w obrótach detalicznych spółdzielczości ogrodniczej o 203 miliony złotych więcej.

Te liczby oznaczają lepsze zaopatrzenie sklepów: większą masę towarową i szybsze dostawy bezpośrednie, którym objęto 1000 sklepów w województwie poznańskim. Trafia do sieci detalicznej obecnie około 4 000 ton uszlachetnionej masy towarowej. Niewiele to jeszcze, lecz już znaczny postęp w porównaniu np. z rokiem 1969, kiedy to było zaledwie 813 ton.

Ta poprawa zaopatrzenia w warzywa i owoce jest skutkiem należytej organizacji baz produkcyjnych w gospodarstwach specjalistycznych (362 w województwie), odpowiedzialnej polityki kontraktacyjnej (80 procent warzyw skupowanych jest w ten sposób. 71 procent ziemniaków wczesnych i 34 procent owoców). A także rezultat stworzenia w Wielkopolsce, zwłaszcza w okolicach Poznania, warunków dla rozwoju produkcji warzyw przyspieszonych w szklarniach i inspektach. Wielkopolscy ogrodnicy zajęli w produkcji warzyw szklarniowych czołowe miejsce w kraju, dostarczając na rynek najwcześniej i najtańsze nowaliki.

Te sukcesy nie mogą przesłaniać rosnących stale potrzeb rynku. Spółdzielczość ogrodniczo-pszczelarska musi im wyjść naprzeciw. (emp)

Zawszad o wszystkim

NAJCIEMNIEJ W ŚRÓDMIEŚCIU

LESZNO. Z chwilą gdy „jarzeniówki” zastąpione zostały oświetleniem rteciovym doszło do paradoksu, gdyż te nowoczesne lampy, znajdujące się na ulicach bocznych, główne zaś na arteriach miasta — np. ul. Leszczyńskiej czy Słowiańska toną w „jarzeniowym” półmroku. Na Rynku wymieniono oświetlenie jarzeniowe na rteciove. Czy nie można byłoby dokonać takiej zmiany również na głównych ulicach? (ib)

JAK PRACOWAĆ BEZPIECZNIE

OBORNIKI. Pracownicy Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego mieli ostatnio okazję pogłębienia wiedzy z zakresu przepisów bhp, ochrony przeciwpożarowej i zwalczania alkoholizmu podczas urządzanej na te tematy zgaduli. Uczestniczyli w niej 7 zespołów, z których najlepszym okazała się drużyna Produkcji Pomocniczej w składzie Marian Gołębowski, Roman Sarna i Marian Turostowski. (bop)

ZA DŁUGOLETNIĘ POZYCJĘ

LESZNO. Do tradycji leszczyńskiego USC należą uroczystości organizowane z okazji wręczenia medali za długoletnie pożyteczne. Ostatnio takie wyróżnienie otrzymali Helena i Stefan Jarzęski z Leszna. Podobne uroczystości odbyła się w gminie Włoszakowice, gdzie medalem wyróżniono Antoninę i Franciszka Firlejów z Dłużyny. (r)

Z Kórnika

Pawilon — dekoracja?

Przed kilku laty Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnicza w Białymostku postawiła w Kórniku-Białymostku — kosztem około kilkuset tysięcy złotych — pawilon warzywno-owocowy. Miał on duże obroty, dzięki operatywności byłej kierowniczki, która starała się o dobre zaopatrzenie, zyskując sobie uznanie mieszkańców. Od maja br. pawilon stała ona jednak odwołana, od tego czasu pawilon jest czynny, ku ogólnemu niezadowoleniu zwłaszcza gospodarzy warzywnych, które pozbawione stały się możliwości zaopatrywania się w warzywa.

Interweniowano już w tej sprawie niejednokrotnie w Zarządzie RSO w Środzie, a także w sąsiednich rad narodowych i u naczelnika Miasta i Gminy, lecz jak dotychczas — bez skutku. RSO w Środzie nie przejmuje się losom białostkich pawilonów, a przecież ma obowiązek świadczenia wszelkich usług handlowych na tym terenie. Może dyrekcja Rejonowych Spółdzielni w Poznaniu zainteresuje się tą sprawą? (sm)

W Obornikach

Ruszyło budownictwo domów

Po kilku ostatnich latach za stoju w budownictwie mieszkaniowym w Obornikach, nareszcie ruszyły roboty budowlane na osiedlach bloków przy ul. Młyńskiej i Kopernicka. Na tym drugim do 50 mieszkań wprowadziły się niedawno rodziny pracowników powstającej Fabryki Elementów Wypaszenia Budownictwa „Metalplast”, a w przyszłym miesiącu rozdzielone będą klucze do drugiego bloku. Zaczęto także wznosić następne dwa bloki dla załogi „Metalplastu”, z terminem oddania do użytku — jesień 1974 r.

Przy ul. Młyńskiej natomiast rosną dwa bloki spółdzielcze, które mają być gotowe w przyszłym roku.

Inwestycje te realizuje Pilskie Przedsiębiorstwo Budowlane, które dzięki dobrej organizacji robót i zaangażowaniu ekip, wyprzedza planowe harmonogramy. Szczególnie wyróżnienie należy się brygadom: montażowej Eugeniusza Borkowskiego i tynkarskiej — Franciszka Borkowskiego.

Trwają ponadto przygotowania do podjęcia budownictwa przyspieszonego na terenie między ulicami — Obrzycką i Drogą Leśną, gdzie powstanie kilku typowych osiedli. Rozpoczęto już ubieranie terenu w urządzenia wodociągowo-kanalizacyjne.

Rozbudowywać się będzie także osiedle przy ul. Szpitalnej, na którym stanie kilka nowych domów spółdzielczych i dla „Metalplastu”. (bop)

W Wągrowieckiem

17 nowych sklepów na wsi

Gminne spółdzielnie pow. wągrowieckiego aktywnie włączyły się do wojewódzkiej akcji „400”, której celem jest wybudowanie w tym roku w Wielkopolsce 400 nowych sklepów wiejskich. Powstać ma dzięki temu w powiecie 17 nowych placówek handlowych, w większości branży spożywczo-przemysłowej, typu pawilonowego.

Prezes PZGS w Wągrowcu — Jan Spychała poinformował nas, że dotychczas przekazano do użytku 6 z nich w: Żabicy, Kłodzynie, Potulicach, Stoleżynie, Gołanicy i Wągrowcu przy ul. Reja. Potrzeba ich odtwarzania była pierwszoplanowym zadaniem handlowców, gdyż albo w miejscowościach tych nie było wcale sklepów, albo były ciasne i niefunkcyjne. Prace związane z uruchomieniem pozostałych placówek handlowych przebiegają sprawnie i z końcem roku zapewne przyjmą pierwszych klientów.

Nowe sklepy znacznie usprawnią spółdzielczy handel. Już teraz obserwuje się wzrost namakli sprzedaży tym bardziej, że towar jest dobrze reklamowany. (bop)

Jac: „Ruch Muzyczny”; 19.50 Muzyka, rozrywka; 20.05 „Eugeniusz Oniegin” — opera w 3 aktach; 20.20 Muzyka, rozrywka; 20.40 Sinfonia 2. orkiestry smyczkowej.
WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 7.30 Pokraka — gwiazda; 7.40 Muzyka zęgarzka; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Parada jazzu tradycyjnego; 9.10 „Ludzie na blokach” — pow.; 9.10 Studio debiutów; 9.30 Nasz rok 73-ci; 9.45 L. v. Beethoven — 12 wariacji A-dur na temat rosyjski; 10.10 Soul na pięć głosów — zespół Temptations; 10.15 Reportaż pt. „Z Węgrowska na Zamek”; 10.35 Dzień jak co dzień; 11.45 „Córka czasu” — pow.; 12.05 Południowy wyd. magazynu „Z kraju i ze świata”; 12.20 „Deszcz” — gra zespołu Hight Society; 12.25 Za kłopotliwa; 13.10 Na lubelskiej antenie; 13.10 Harmonika ustna, gitara i banjo; 13.30 Reportaż pt. „Powrót”; 13.45 Co się śpiewa na Kubie; 13.55 Krecia — przed mikrofonem T. Łomnicki; 14.15 Bossa nova Stan Getza; 14.30 Piosenki Kazimierza Szemioty; 14.45 Nasz rok 73-ci; 14.55 „Ludzie na blokach” — pow.; 15.15 Mój magnetofon; 15.40 Nieznane o znanych — Ksawery Pruszyński; 15.50 „Białe” bluesy zespołu Taster i Chicken Shack; 16.30 Polityka dla wszystkich; 16.45 Przypomnienia Piotra Szczepanika; 16.55 Pocztówka dźwiękowa z Parvii; 17.20 Książka tygodnia; 17.35 Muzyka, pocztka UKF; 20.00 Muzyka w filmie; 20.25 „Dwaj pisarze w ogrodzie”; 20.45 Język niemiecki; 21.05 Interdico — magazyn muzyczny; 21.30 Pod egidą Ravi Shankara; 21.50 Opera tygodnia „Złoty Ren” — 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Engelbert Humperdinck; 22.15 „Sześć Włokolamów” — pow.; 22.45 W stylu lat 30-tych: 23 Jesienne pejzaże i nastroje; 23.35 Laboratorium — magazyn; 23.50 Na dobranoc śpiewa Zespół Homo Homini.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9 — Dla szkół — Język polski kl. I lic. Jan Kocha-